

Dzień zadumy i nostalgii



STR. 5

Zielona transformacja

STR. 3

IV Sanockie Forum Gospodarcze

STR. 8-9

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Cel – tańsza energia, tańsze ciepło

Wiele ekspozycji, ciekawe debaty



PIĄTEK

- HOKEJ: Marmia Ciarko STS – Unia Oświęcim
- RUDERA: Pablopavo i Ludziki

SOBOTA

- PIŁKA NOŻNA: Wiki – Przełęcz Dukla
- PIŁKA NOŻNA: Ekoball Stal – Polonia Przemyśl
- SDK: „Musical o (nie) wiernej Polsce”

NIEDZIELA

- MH: spotkanie z prozą Mariana Pankowskiego
- SDK: „Musical o (nie) wiernej Polsce”

WTOREK

- MH: wykład Tomasza Balbusa o Andrzeju Deptuchu

Szczegóły imprez wewnątrz numeru

Okragły jubileusz

70-lecie Rejonu Energetycznego

Rejon Energetyczny w Sanoku świętował jubileusz 70-lecia istnienia. Jednostka powstała w 1953 roku – od tego czasu bardzo się rozbudowała, dzięki czemu dziś jest nowoczesnym przedsiębiorstwem.



Dyrektor Jan Gagatko (po prawej) odebrał moc gratulacji, m.in. od starosty Stanisława Chęcia

Rocznice obchody były okazją do przypomnienia historii firmy i wręczenia odznaczeń „Zasłużonym dla Energetyki na Podkarpaciu”. Jak podkreślali dyrektorzy sanockiej Grupy PGE, „na przestrzeni minionych lat, od czasu powstania jednostki w 1953 r. bardzo wiele się zmieniło – fir-

ma rozbudowała się do nowoczesnego przedsiębiorstwa pod względem technologicznym, sprzętowym i organizacyjnym. Niezależnie od zmian strukturalnych załoga z trudem i poświęceniem pracowała na rzecz rozwoju, a odniesiony sukces był możliwy dzięki realizacji zasadniczej

działalności zakładu: sprzedaży i zapewnienia dostawy energii elektrycznej odbiorcom w sposób ciągły, niezawodny i bezpieczny.

Na początku siedziba Rejonu Energetycznego mieściła się w budynku byłej elektrowni przy ul. Podgórze, a pierwszym dyrektorem był Władysław

Kielar. Załoga składała się jedynie z 3 pracowników technicznych, 4 administracji i 5-osobowej brygady sieciowej oraz posterunków w Dynowie, Brzozowie, Lesku, Ustrzykach Dolnych, Zagórz, a później dwuosobowych w Haczowie i Zarszynie. Podstawowym środkiem lokomocji na posterunkach był rower, natomiast w siedzibie rejonu brygada posługiwała się traktorem Ursus C45 i samochodem Lublin.

Obecnie Rejonem Energetycznym w Sanoku zarządzają dyrektor Jan Gagatko i wicedyrektor Tomasz Szalankiewicz. Firma posiada posterunki w Besku, Brzozowie, Komańczy, Lesku i Ustrzykach Dolnych. Obsługuje 26 gmin, czyli blisko 90 tysięcy odbiorców (stan na 30 czerwca).

– Na co dzień nie dostrzegamy ich pracy, ale to oni stoją na straży naszego bezpieczeństwa i komfortu energetycznego. Swoje obowiązki wypełniają rzetelnie i zaangażowanie. Dzięki nim nasze domy, biura i zakłady pracy są bezpieczne. Od 1953 r. rejon jest z nami na każdym kroku, wspierając rozwój miasta i zapewniając niezawodne źródła energii – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

Dcz

Infrastruktura

Udogodnienia dla niepełnosprawnych

Ostatnio otrzymaliśmy sygnał, dotyczący nieoznaczonych miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przy supermarketach. Śladem zgłoszenia postanowiliśmy sprawdzić, jak wygląda ta kwestia przy największych sklepach wielkopowierzchniowych.



Wejście do Carrefoura bez oznaczenia miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych

Okazało się, że miejsca parkingowe przed Galerią Posada przy ul. Beksinińskiego były wprawdzie pomalowane niebieskim kolorem na jezdni, ale brakowało przy nich tablic na słupach. Zarządca parkingu wyjaśnił, że odpady one w trakcie niedawnej wichury. Zgodnie z jego zapewnieniem już wkrótce zostały zamontowane na nowo i kłopot można uznać za nieaktualny.

Inaczej jest w przypadku parkingu obok Carrefour Market przy ul. Traugutta nad Sanem. Tam nie istnieje żadne oznaczenie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Po naszym zapytaniu kierownictwo sklepu zapewniło, że sprawę przekazano do centrali, gdzie ma zostać rozpatrzone.

Piotr Paszkiewicz

32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Bieszczadzki Sztab WOŚP oficjalnie zarejestrowany

Ruszyły przygotowania do 32. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Będzie sporo wydarzeń i niespodzianek! Bieszczadzki Sztab WOŚP został oficjalnie zarejestrowany.

Tym razem działania orkiestrowej fundacji skupić się będą wokół płuc po pandemii. Zbierane środki przeznaczone zostaną na zakup urządzeń dla oddziałów pulmonologicznych.

– 28 stycznia 2024 r. po raz 32. zmierzmy się z problemem, zapraszając wszystkich rodaków, Polaków na całym świecie, by graли razem z nami. Temat zbliżającego się finału to: „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych”. Problem ogromny, z którym trzeba się uporać. Chcemy kupić sprzęt dla 15 oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i 49 oddziałów dla dorosłych – mówił Jurek Owsiak.

Fundacja podjęła decyzję o wyborze celu akcji po konsultacji z Polskim Towarzystwem Pneumonologii Dziecięcej, które zwróciło uwagę na zdrowotne konsekwencje pandemii – bardzo poważne zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych. Mottem akcji jest „Tu wszystko gra OK!”.

– Wraz z oficjalną rejestracją sztabu w Sanoku rusza cała machina i rozpoczyna się ciężka praca w Bieszczadzkim Sztabie WOŚP. Aby podczas styczniowego finału wszystko odbyło się tak, jak należy, już teraz trzeba „zakasać rękawy” i ułożyć wszystko punkt po punkcie – podkreśla Sebastian Niżnik, szef sztabu.

Wraz z nim działa całe mnóstwo wspaniałych, otwartych i zaangażowanych osób, wśród których są: Kasia Borys, Iwona Słota, Grzegorz Dudziński, Waclaw Borowy, Waclaw Bojarski, Wojtek Pajestka, Andrzej Buziewicz, Kuba Osika, Łukasz Łagożny oraz wiele innych osób i instytucji. Sztab, podobnie jak w poprzednich latach, działa przy Gminie Sanok.

– Jeśli chcecie dołączyć do WOŚP-owej ekipy, macie pomysły na imprezę, bądź przedmioty do przekazania na licytację, piszcie! – zachęca Niżnik.



Bieszczadzki Sztab WOŚP oficjalnie zarejestrowany

Do zakładu mikrobiologii w naszym szpitalu trafił nowy sprzęt, подарowany przez WOŚP, dzięki czemu laboratorium wzbogaciło się o nowoczesną technologię, która zapewni szybką i precyzyjną identyfikację groźnych drobnoustrojów. Mowa o nowym spektrometrze masowym MALDI Biotyper Sirius o wartość ponad 1 mln zł. To jedno ze 104 urządzeń w kraju do walki z sepsą. MAL-

DI Biotyper Sirius to zaawansowane narzędzie, umożliwiające błyskawiczne rozpoznanie oraz precyzyjną identyfikację chorobotwórczych gatunków drobnoustrojów. Działa na zasadzie analizy profilu białkowego mikroorganizmów, tzw. „molekularnego białkowego odcisku palca”. Wyniki identyfikacji są porównywane z bazą danych zawierającą wiele wzorców.

Dcz

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Sanok

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuje, że w dniu 03.11.2023 r. w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, na okres 21 dni, zostały wywieszone wykazy nieruchomości stanowiących własność Gminy Sanok, położonych na terenie gminy Sanok, przeznaczonych do:

– oddania w dzierżawę do celów rolniczych, na okres 3 lat, w trybie przetargu ustnego nieograniczonego, obejmujący działkę oznaczoną nr 326/2 o powierzchni 0,5360 ha, położoną w obrębie Mrzygłód, uwidocznioną w księdze wieczystej nr KS15/00074293/9;

– oddania w dzierżawę na okres 3 lat, w trybie bezprzetargowym, obejmujący: część działki nr 1201/1, część działki nr 1202/42 i działkę nr 967/11, położone w obrębie Srogów Górny, część działki nr 150 położonej w obrębie Międzybrodzie, działkę nr 734 i działkę nr 739 położone w obrębie Dobra, część działki nr 751 położonej w obrębie Strachocina, część działki nr 215/11 położonej w obrębie Bykowce, część działki nr 187 położonej w miejscowości Dębna, część działki nr 596/2 położonej w obrębie Kostarowce, część działki nr 379 położonej w obrębie Sanoczek, część działki nr 987/3 położonej w obrębie Srogów Górny.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Sanok, w Sanoku przy ul. Kościuszki 23, tel. 13 46 56 552. Pełna treść wykazów dostępna jest na stronie internetowej Gminy Sanok i w BIP Urzędu Gminy Sanok.

DYŻURY APTEK

Od 30.10 do 06.11
Apteka Społeczna ul. Kościuszki 10

Od 06.11 do 13.11
Apteka Omega ul. Kościuszki 22



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | Redaguje zespół: Emilia Wituszyńska – emilia.wituszynska@gmail.com,

Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec

Zielona transformacja

Koszty energetyczne niższe o ponad połowę

– mówi TOMASZ MATUSZEWSKI, burmistrz Sanoka, odpowiadając na pytania dotyczące projektu wodorowego

Za nami IV Sanockie Forum Gospodarcze, chyba najbardziej udane z dotychczasowych. Zgadza się pan z tą opinią?

Myszę, że tak. Przede wszystkim pokazało bardzo dobrą współpracę pomiędzy podmiotami gospodarczymi, których pojawia się u nas coraz więcej. Mieliśmy rekordową jak dotąd liczbę wystawców i prelegentów, a na koniec fajny akcent sportowy ze szczytną ideą. Jestem bardzo zadowolony z końcowego efektu.

W trakcie wystąpień i dyskusji często powracał temat zielonej transformacji energetycznej.

Nic dziwnego, skoro pojawiło się wielu panelistów ze sporym doświadczeniem w tej branży. Chcieliśmy pokazać, w jakim kierunku zmierza nie tylko nasze miasto, ale cały świat. Obecne wykorzystywanie węgla i gazu jest w następnych latach będzie miało wpływ na gospodarkę w ujęciu globalnym. Bierzymy to pod uwagę.

Wydaje się, że świat doszedł do takiego momentu – globalne ocieplenie, itp. – że nie ma już innej drogi... Mimo tego technologia wodorowa jest dla przeciętnego zjadacza chleba jeszcze czymś dość enigmatycznym. Jak w kilku zdaniach przekonać sanoczan, że to właściwy kierunek?

Cóż, jako społeczeństwo ogólnie boimy się zmian, do wszystkiego co nowe podchodząc z pewną nieufnością. Jednak wydarzenia z ostatnich lat, jak covid i wojna na Ukrainie, a co za tym idzie inflacja i wzrost cen, pokazały nam, że musimy być gotowi na zmiany. I tak samo jest z transformacją energetyczną. Wodór to szansa na energię nie tylko ekologiczną, ale i zdecydowanie tańszą, co w naszym przypadku ma ogromne znaczenie. Musimy bowiem pamiętać, że jesteśmy w czołówce krajowych miast średniej wielkości, jeżeli chodzi o rozbudowaną bazę sportową, liczbę szkół i sieć komunikacyjną. A to ogromne koszty. Stąd pomysł, by nie kupować energii, tylko samemu ją wytworzyć i wyprodukować własne ciepło, dostarczając je do podległych instytucji.

Są trzy rodzaje wodoru, w tym niesławny szary, który trochę ludzi niepokoi...

Ale o nim nie mówimy. W naszym przypadku to jest zielony wodór, czyli najbardziej ekologiczny. Dzisiaj jego cena np. w Niemczech jest bardzo wysoka, bo ok. 15 euro za kilogram, a my jesteśmy w stanie zejść nawet poniżej... 2 euro. Nasza przewaga polega też na tym, że mamy scentralizowany system ciepłowniczy – czego nie ma w krajach zachodnich – własne ujęcia wody i duży potencjał w nieruchomościach, co będzie trzeba



korzystać. Z jednego punktu będziemy mogli dostarczać ciepło do całego miasta.

Jaki jest realny termin zakończenia projektu wodorowego w Sanoku?

Myszę, że to kwestia 3-4 lat. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w 2026 r. Sanok będzie liderem zielonej transformacji energetycznej.

Czyli droga jeszcze dość daleka, a koszty zapewne ogromne.

Owszem – cała inwestycja wstępnie szacowana jest na 1,5-1,7 miliarda złotych. Od razu jednak uspokoję, że naszym wkładem własnym – jeżeli pojawi się taka potrzeba,

co ma pokazać studium wykonalności – będą nieruchomości oraz posiadana infrastruktura. Źródła finansowania mamy, przede wszystkim z Unii Europejskiej – projekt został pozytywnie zaopiniowany przez Europejski Bank Inwestycji, który realizuje dla nas osobne studium wykonalności, dzięki czemu możemy uzyskać dodatkowe dotacje. Kilka innych banków już chce finansować ten projekt, są też duże podmioty gospodarcze – tak w kraju, jak i za granicą – gotowe przynajmniej w połowie pokryć koszt inwestycji związanych z sanockim wodorem. Do tego już teraz jest 26 podmiotów, które podpisały listy intencyjne z firmą

Hynfra, koordynującą działania na terenie miasta. Tylko czekają, by wejść z kapitałem finansowym. Do tego potrzebne jest nasze studium wykonalności, na którego przygotowanie środki przekazał nasz partner, czyli biznesmen Adam Nawrocki.

Jakie będą kolejne kroki w realizacji inwestycji?

W przyszłym roku chcemy postawić dużo farm fotowoltaicznych – myślę, że na terenie o łącznej powierzchni około 100 hektarów – i magazyny energii. Warto podkreślić, że panele są robione z coraz lepszych materiałów, więc obecnie ich żywotność szacowana jest na około ćwierć wieku.

Proszę na koniec powiedzieć, ile mieszkańcy będą mogli wymiernie zyskać na zielonej transformacji. Pomijając jej walor ekologiczny, mówiąc wprost – o ile tańsze będzie życie?

Od dwóch lat robiliśmy analizy odnośnie zapotrzebowania energetycznego i ciepłego, które potwierdziły, że produkcja wodoru będzie opłacalna, powodując znaczne obniżenie kosztów życia sanoczan. To jest dla mnie najważniejsze. Bazujemy na doświadczeniu innych podmiotów, bardzo dużych firm, które „rządzą” w świecie energetycznym. Korzystamy z doświadczenia Japończyków, chcąc jeszcze ulepszyć ich technologię, gdyż tam w ramach elektrolizy nie jest wykorzystywane ciepło, a my chcemy je wylapać, magazynować i wrzucić do sieci. Już w 2026 roku możemy mieć tańsze: prąd, ciepło i transport. Jesteśmy w stanie stworzyć tu miasto zeroemisyjne, które będzie wykorzystywało posiadane zasoby. Wierzę, że finalnie powiemy: wyszliśmy z ETS-ów, nie kupujemy węgla, nie kupujemy mialu, nie płacimy haraczy do UE.

Ze wstępnych wyliczeń wychodzi nam, że energetyczne koszty miasta mogą spaść z 70 do 30 mln zł rocznie. Czyli oszczędność o ponad połowę, nawet do 60%. To będzie milowy krok dla Sanoka. Wierzę, że przy naszej determinacji osiągniemy zakładany cel.

Rozmawiał Bartosz Błazewicz

Prace na Wójtostwie

Ruszył remont ulicy Cegielnianej

Dobra informacja dla mieszkańców Wójtostwa. Właśnie rozpoczął się gruntowny remont ulicy Cegielnianej, który jest możliwy dzięki pozytywnej opinii dla wniosku złożonego do Ministerstwa Finansów z Rezerwy Budżetowej Państwa. Przez ostatnie lata dużo mówiono o remoncie tej ulicy. Były próby wykupu działek i mnóstwo kłopotów, które się z tym wiązały.



Największy problem stanowiło zabezpieczenie środków finansowych na tę inwestycję w budżecie miasta, ponieważ trudno było zdobyć zewnętrzne dofinansowanie. Na szczęście udało się i prace już ruszyły. Na plac wjechały maszyny budowlane, frezowana jest warstwa asfaltowa.

Inwestycja ma zostać zakończona jak najszybciej, by mieszkańcy mogli cieszyć się komfortem jazdy i bezpieczeństwem. Roboty będą obejmować naprawę: kanalizacji deszczowej, chodników i oczywiście nawierzchni asfaltowej z podbudową.

Wszystkich mieszkańców poruszających się tym ciągiem komunikacyjnym prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość w najbliższych tygodniach, ponieważ z pewnością pojawią się utrudnienia w przejazdach. O szczegółach będziemy informować na bieżąco. W związku z zamknięciem części ul. Cegielnianej na czas prac dojazd do bloków nr 18, 20, 22 i 26 wyznaczono przez ul. Heweliusza i Czystą, natomiast do bloków 16, 14 i 34 – od strony ul. Sadowej.

d cz

Nowy budynek przy ul. Traugutta

Archiwum MBL o większej powierzchni

Dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego i RPO Województwa Podkarpackiego udało się zrealizować wszystkie plany. Co będzie się mieściło w budynku? Cała sztuka – czyli od ikonografii przez obrazy i sprzęt po drobne rzeczy użytkowe. Przygotowywane są pracownie: konserwacji, metalu, tkanin. Dodatkowo będzie większa i lepiej wyposażona stolarnia. Zmieniają się na lepsze warunki pracy. Nie jest to może tak prestiżowa inwestycja dla muzeum, jaką był np. Rynek Galicyjski, niemniej jednak bardzo ważna.

– Ten budynek wiele dla nas zmienia. Jest stworzony do tego, do czego muzeum jest powołane. To co zwiedzający zobaczy na ekspozycji, musi najpierw przejść przez konserwację, być często zreperowane lub zabezpieczone, by dopiero trafić na wystawę. Obiekt jest połączony z naszym budynkiem, w którym funkcjonują pracownicy nauki, co również jest bardzo korzystne. Szykowane są ma-

Zakończyła się przebudowa, rozbudowa i nadbudowa budynku magazynowego Muzeum Budownictwa Ludowego. Prace trwały 7 miesięcy, a obiekt ma powierzchnię ok 1000 m².



Nowy budynek magazynowy MBL

gazyny, w których będzie odpowiednia wilgotność i temperatura dla eksponatów – powiedział Marcin Krowiak, dyrektor MBL-u.

W budynku zamontowano odpowiednie okna, które mogą komuś wydawać się za małe, ale ich wielkość dostosowana jest do tego, by eksponaty nie pło-

wiały. Całość oczywiście będzie odpowiednio zabezpieczona. Zadbano również o pracowników i przygotowano im obszerny pokój socjalny łącznie z częścią kuchenną oraz łazienką z prysznicem. MBL dba o zachowanie historii na najwyższym europejskim poziomie.

Edyta Wilk

Szkoła Podstawowa nr 3

Zarząd Województwa Podkarpackiego docenił „Trójkowy Zespół Kosynierów”

W Filharmonii Podkarpackiej im. Artura Malawskiego w Rzeszowie odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów i nagród w programie dla utalentowanej młodzieży z naszego województwa, w ramach XVI edycji Programu Wspierania Młodzieży Uzdolnionej „Nie zagubić talentu”.



„Trójkowy Zespół Kosynierów”, reprezentujący SP3 w osobach Antoniny Drwięgi-Śliwiak, Justyny Cap oraz Pawła Kiczorowskiego, znalazł się w gronie 11 wyróżnio-

nych formacji z całego Podkarpacia!

W trakcie roku szkolnego 2022/23 zespół przygotowywał się do wykonania utworu taneczno-wokalnego „Suita

Krakowska” w ramach projektu edukacyjnego Narodowego Centrum Kultury. Jego celem było poszerzenie świadomości na temat tańców narodowych oraz poznanie podstawowych

kroków i figur. Zespół ćwiczył z takim zaangażowaniem i pasją, że przełożyło się to na wielki sukces. W pierwszym szczeblu konkursu, tj. etapie nagrań, pokonując ponad 150 innych grup, zdobył 3. miejsce w Polsce. Kolejny etap przewidywał występ na żywo na scenie Domu Kultury Kadr w Warszawie, gdzie zaprezentowało się 20 najwyższej punktowanych wykonawców. Po zdobyciu potrzebnego wsparcia finansowego „Trójkowy Zespół Kosynierów” pojechał do stolicy. I tam tancerze z SP3 pokazali się z bardzo dobrej strony, zajmując 3. lokatę w całym konkursie.

Nagroda przyznana zespołowi i szkole w ramach XVI edycji Programu Wspierania Młodzieży Uzdolnionej „Nie zagubić talentu” jest uświęceniem pracy i wysiłków, które wspólnie podjęto w ubiegłym roku szkolnym. Jest też wyróżnieniem i motywacją do dalszego rozwijania się zespołu.

es

Szkoła Podstawowa nr 2

Świetlicowe Święto Piezonego Ziemniaka

Po raz pierwszy społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 spotkała się na Pikniku Rodzinnym pn. „Świetlicowe Święto Piezonego Ziemniaka”.

Wydarzenie wzbudziło duże zainteresowanie zebranych. Gwiazdą konkurencji sportowych był oczywiście ziemniak. Przygotowano wiele atrakcji, by każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Uczestnicy mogli skorzystać z tyrolki, strzelanki, dmu-

chańców, trampolin, loterii fantowej, kiermaszu książek oraz animacji i występów artystycznych grup świetlicowych. Na dzieci i ich bliskich czekał poczęstunek – nie zabrakło rzecz jasna piezonego ziemniaka.

es



Finały Wojewódzkie Sztafetowych Biegów Przełajowych

Brązowy medal chłopców z ILO



Zawody w Kolbuszowej przyniosły nam jeden medal – w najstarszej kategorii wiekowej brąz wywalczyli chłopcy z I Liceum Ogólnokształcącego.

Skład drużyny prowadzonej przez Anetę Siwińską-Charchalis tworzyli: Mikołaj Gawlewicz, Wiktor Kornasiewicz, Tomasz Milczanowski, Karol Kaszany, Szymon Nowak i Jakub Nowak (rezerwowi – Karol Żydka). Lokatę 8. zajęła sztafeta Zespołu Szkół nr 3. Bliskie podium były też dziewczęta z ILO, ostatecznie plasując się na 4. miejscu. W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej mieliśmy 7. pozycję zawodniczek SP1 oraz 12. chłopców z SP8. Natomiast w Igrzyskach Dzieci lokaty 5. wywalczyły obydwie zespoły SP4.

bb

Rozgrywki szachowe

SP3 zajęło I miejsce

Drużyna szachowa z SP3 w składzie Wojciech Matiaszowski, Marcin Drozd, Dawid Mączalowski i Antonina Nazarko zajęła 1. miejsce w zawodach miejskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zawodnicy „Trójki” awansowali do etapu powiatowego, wyprzedzając zespoły SP8 i SP1.



Spotkanie w Sali Gobelinowej Muzeum Historycznego Czytanie Pankowskiego

Przeszło wiek temu, 9 listopada 1919 roku, urodził się Marian Pankowski – sanoczanin, więzień obozów koncentracyjnych, profesor i wykładowca Université Libre w Brukseli, pisarz, Honorowy Obywatel Sanoka. Wydawnictwo Ossolineum wydało niedawno jego prozę. Książka nosi tytuł „Z Nocy i Mowy. Wybór opowieści”. Już w niedzielę (5 listopada) spotkamy się w Sali Gobelinowej, by porozmawiać o tym wydawnictwie i o prof. Pankowskim.



Gośćmi spotkania będą: Jan Burnatowski, Karina Jarzyńska i Paweł Szroniak. Fragmenty prozy Pankowskiego przeczyta Radosław Krzyżowski – aktor związany m.in. z krakowskimi teatrami: im. Słowackiego i Narodowym Starym im. Heleny Modrzejewskiej, występujący także w wielu produkcjach telewizyjnych.

Choć minął już ponad wiek od urodzin poety i przeszło dwie dekady od śmierci (2011 w Brukseli), jego twórczość wciąż inspiruje i cieszy się uznaniem. Być może z upływem lat przekornie coraz więk-

szym, co przydarza się twórcom szczególnie wybitnym.

Czytanie Mariana Pankowskiego w sanockim zamku, kilka dni przed rocznicą urodzin poety, ma też wymiar symboliczny. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 16 w niedzielę 5 listopada w Sali Gobelinowej. Można będzie tam kupić książkę „Z Nocy i Mowy. Wybór opowieści”.

Zapraszają: Miasto Sanok i Miejska Biblioteka Publiczna, Wydawnictwo Ossolineum oraz Muzeum Historyczne.

msw

Zaproszenie na koncert

Pablopavo i Ludziki zagrają w „Rudery”!

Organizatorzy zapraszają wszystkich do „Rudery” już 3 listopada.

Pablopavo, czyli Paweł Sołtys, to polski pisarz, wokalista, radiowy DJ, autor tekstów piosenek i opowiadań oraz kompozytor. Od 2003 roku jest jednym z filarów zespołu Vavamuffin.

W 2009 roku rozpoczął karierę solową. Jego twórczość muzyczna, firmowana pseudonimem Pablopavo (samodzielnie lub z zespołem „Ludziki”), jest wszechstron-

na i trudno ją zaliczyć do jednego, konkretnego nurtu. Tworzył w stylach przenikających takie gatunki, jak warszawski folk, dub, ragga i pop rock. Jest laureatem Paszportu Polityki z roku 2014 w kategorii Muzyka popularna.

Trzy lata później został nominowany w kategorii Literatura za zbiór opowiadań „Mikrotyki”, za który również nominowano go do nagrody Nike.

Otwarcie bram „Rudery” już dzisiaj o godz. 19.

ew

1 listopada

Dzień zadumy i nostalgii

Dzień Zmarłych to ważne święto obchodzone w wielu krajach na całym świecie. To czas, kiedy ludzie wspominają i modlą się za swoich zmarłych bliskich oraz odwiedzają cmentarze, aby uczcić pamięć tych, którzy odeszli.

Święto to ma głębokie korzenie kulturowe i religijne. Jego obchody różnią się w zależności od kraju, regionu i kultury. Na przykład w Meksyku mają miejsce spektakularne festiwale związane z „Día de los Muertos”, podczas których organizowane są parady, a na cmentarzach składane są kolorowe ofiary dla zmarłych. W naszym kraju tradycyjnie zapalamy znicze i odprawiamy modlitwy na cmentarzach. Dla wielu ludzi Dzień Wszystkich Świętych to czas refleksji nad przemijalnością życia i szansa na zadumę nad własnymi działaniami. To również okazja do

budowania więzi z przeszłością i zrozumienia swojego dziedzictwa kulturowego. Ważnym aspektem jest zachowanie i przekazanie tradycji z pokolenia na pokolenie. Na cmentarzach bardzo często można dostrzec wielopokoleniowe rodziny, które przekazują nasze tradycje najmłodszym. To święto, które podkreśla istotność pamięci o tych, którzy odeszli i celebrowanie życia, które pozostawili za sobą. Ostatecznie Święto Zmarłych jest wyrazem szacunku i miłości wobec tych, których już nie ma z nami oraz szansą na głębsze zrozumienie własnej tożsamości



Pomnik w kwaterze żołnierzy polskich na Cmentarzu Centralnym w Sanoku 1 listopada 2023 r.

i historii. Jednakże, czczone 1 listopada święto to nie tylko dzień w którym cmentarze stają się miejscem zniczy i modlitw. To również moment w którym serca ludzi napędniają się wspomnieniami i refleksją. Kiedy stajemy nad grobami bliskich, otaczamy je zniczami, a w duszy nosimy wspomnienia czujemy że między światem żywych a umarłych istnieje coś magicznego. To dzień, kiedy łzy i uśmiech mieszają się w naszych oczach, gdy wspominamy te chwile spędzone razem i tęsknimy za osobami, które odeszły. To właśnie w ten dzień częściej zatrzymujemy się, pograżając w zadumie i docenieniu tego co mamy, zdając sobie sprawę, że każda chwila jest na wagę złota. Symboliczne zapalenie znicza przypomina rozpalenie płomienia pamięci, gestu mówiącego „Nigdy cię nie zapomnę” i chociaż przemijalność jest częścią ludzkiego życia, to Dzień Wszystkich Świętych wzrusza, jednoczy i daje nadzieję, że my również pozostaniemy żywi w pamięci tych, którzy zostaną po nas.

es

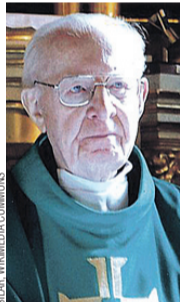
Prelekcja historyczna

Wspomnienie ojca Andrzeja

We wtorek w Sali Gobelinowej odbędzie się wykład dr. hab. Tomasza Balbusa pt. „O. Tadeusz Andrzej Deptuch (1919-2015). Franciszkanin w służbie Polski Podziemnej”.

Spotkanie zbiega się z ósmą rocznicą śmierci znanego w mieście zakonnika, który spędził u nas kilkadziesiąt lat życia. Na początku swojej drogi kapłańskiej był zaangażowany w działalność Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”.

Prelegent jest Naczelnikiem Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. (pp)



O. Andrzej (2014r.)

SPEKTAKL TWÓRCÓW
„DZIEWCZYNKI Z PARAKAMI” ORAZ KONCERTU „ROZPALANI DUCHEM”

MUZYCZNA LEKCJA HISTORII
Z OKAZJI ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

MUSICAL O (NIE) WIERNEJ POLSCE

4.11.2023r. GODZINA 17:00
5.11.2023r. GODZINA 15:00 i 18:00
SANOCKI DOM KULTURY

WIEJACZKOWKI DOSTĘPNE
U KAS POMIĘDZY 11 I 12



Na uroczystości zaprasza
Burmistrz Miasta Sanoka



11 NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI LISTOPADA

SANOK

Program obchodów:

11 XI 2023, godz. 11:00
msza święta w kościele
pw. Przemienienia Pańskiego

po mszy przemarsz ulicami
Grzegorza z Sanoka, T. Kościuszki
i Rymanowską na Cmentarz Centralny

- złożenie wieńca przez władze miasta
przed Krzyżem Poległym w obronie
wiary, kościoła i Ojczyzny

- złożenie wieńca przez władze miasta
przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki,
przy Skwerze Niepodległości

- uroczystości na Cmentarzu Centralnym
z udziałem kompanii honorowej i poczty
sztabarowej WP, w tym złożenie wieńców
przez przybyłe delegacje.

wydarzenia towarzyszące:

- 4 XI 23 | 17.00 | Sanocki Dom Kultury
- 5 XI 23 | 15.00 i 18.00 | Sanocki Dom Kultury

Musical O (NIE) WIERNEJ POLSCE

Informacja w sprawie wejściówek
pod numerem tel. 506 287 217

- 10 XI 23 | 11.00 | Bulwar Sybiraków

Odsłonięcie tablicy upamiętniającej
sanoczan wywiezionych do Związku Sowieckiego
w czasie II wojny światowej



Wernisaż A3 w MDK

Trzy kobiety – trzy gracie

W Młodzieżowym Domu Kultury odbył się wernisaż pod nazwą A3. Dyrektor Wiesława Skorek przywitała jego bohaterki po słowacku, co bardzo je wzruszyło.



Od lewej: Aleksandra Tabisz, Anna Šimkuličová i Anna Hirkova

– Jest nam niezmiernie miło gościć trzy tytułowe artystki. Po wernisażu możemy Wam zdradzić, co było inspiracją do stworzenia motywu plakatu i zaproszeń. To obraz Rafaela „Trzy Gracie” – skomentowała wydarzenie dyrektor Skorek.

Mitologiczne Gracie były patronkami sztuk pięknych i rękodzieła, co jest oczywistym nawiązaniem, ale Aleksandra Ciepiewska-Tabisz, Anna Šimkuličová i Anna Hirkova to nie tylko wieloletnie przyjaciółki! To trzy wspaniałe oso-

bowości, wyzwolone kobiety, które dzielą się pasją z innymi, angażują się społecznie, czyniąc świat potrzebujących znów kolorowym i pięknym. Ich uwiecznione pędzlem pokłady ciepła udowadniają, że ta sztuka pochodzi wprost z serca.

Artystki ze Słowacji bardzo dziękowały za zaproszenie do Sanoka, który ich zdaniem jest najpiękniejszym polskim miastem. Panie zgodnie stwierdziły, że mają u nas mnóstwo przyjaciół, których traktują jako rodzinę.

W MDK zjawilo się wiele osób, a większość zaplanowała wieczór „potrójnie”. Tego dnia odbyły się bowiem trzy wernisaże, na szczęście o innych godzinach. Dzięki temu miłośnicy kultury mogli uczestniczyć we wszystkich imprezach.

– Z całego serca dziękujemy za dzisiejsze popołudnie. Za rodzinną atmosferę, ciepło i mile spędzony czas. Gratulujemy i trzymamy kciuki za kolejne wystawy i sukcesy – dodała dyrektorka MDK-u.

Edyta Wilk

Aktorsko-wokalna uczta

„Nie całuj mnie pierwsza”

Sanocka publiczność, jak zwykle licznie zgromadzona w Państwowej Szkole Muzycznej im. Wandy Kossakowej, miała okazję usłyszeć najpiękniejsze piosenki o miłości.

Koncert w wykonaniu aktorów Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie, zatytułowany „Nie całuj mnie pierwsza”, przeniósł publiczność we wzruszającą, ale i pełną humoru podróż przez krainę męskich uczuć i emocji. Zabawne teksty, piękna muzyka, przystojni aktorzy – to wszystko złożyło się na sukces

tego wydarzenia. W programie znalazły się między innymi piosenki Wojciecha Młynarskiego, Kabaretu Starszych Panów, Skaldów, jak i wiele innych wspaniałych utworów.

Był też szczytny cel, jaki przy okazji organizatorom tej wspaniałej imprezy udało się zrealizować. Zakwestowano

bowiem dla Fundacji „Różowe Skrzydła”, co dodało koncertowi smaczku.

Organizatorem koncertu była Małgorzata Dąbrowska. Prowadzenie: Sławomir Gaudyn. Wokale: Michał Cholka, Mateusz Mikoś, Robert Żurek. Piano: Tomasz Jachym.



Artyści i uczestnicy koncertu

WYDARZENIA W GALERII O SMAKU KAWY

Tworzenie na żywo

Sztuka powstawała na oczach widzów

To było zupełnie niepowtarzalne wydarzenie artystyczne. Malarz Ireneusz Kopytowski z Lublina otworzył kulisy swojego świata, tworząc obraz na oczach publiczności.



Edyta Wilk Ireneusz Kopytowski

Wieczór z poezją

Bez poezji nie ma życia

W Galerii o smaku kawy zorganizowano kolejne spotkanie z cyklu „Rzecz o poezji”. Z Januarem Janem Sokołowskim na temat poezji rozmawiał o. Rafał Maria Antoszczuk – franciszkanin, teolog i historyk sztuki.



Sokołowski to poeta, pracownik Muzeum Historycznego, charyzmatyczny przewodnik po ekspozycji ikon. Interesuje się teologią, filozofią, literaturą. Pisze od 12. roku życia. Obszar jego poetyckiej eksploracji to nie tylko świat wewnętrznych przeżyć, ale i ten transcendentny. Teksty jego liryków przepojone są metafizyką i mistyką. Do jednego z wierszy Sokołowskiego odniósł się o. Rafał.

Padre zdradził przybyłym, że sam „popiełniał” poezję i nie wyobraża sobie życia bez niej. Przedstawił postacie świętych

kobiet i mężczyzn, piszących wiersze od czasów biblijnych po współczesność. Cytował również twórczość Karola Wojtyły, przyszłego papieża.

Ojciec poddał dyskusji również tezę, że świat chce nas odwrzliwić, a uwrażliwić na nas samych. Poezja jest też formą modlitwy, wyrazem refleksji i skupienia. Jeżeli kogoś pociąga poetyckość, nie powinien się temu opierać. Przybyli zadawali pytania, wywiązała się dyskusja na temat wpływu poezji na duszę i sumienie.

Po urokliwym wieczorze gospodarz Sokołowski zaprosił wszystkich na następne spotkanie poetyckie. Datę wkrócić podamy do wiadomości.

Edyta Wilk

Wernisaż

Dwie siostry

W sobotę miało miejsce otwarcie wystawy „Zwiewne kolory” Jolanty Mazur-Fedak i Aliny Brudnik. Dwie autorki, to dwie wizje artystyczne, dwie techniki wyrazu i po prostu... dwie siostry.



Jolanta Mazur-Fedak



Alina Brudnik

zdradziły, co je inspiruje. Jolanta skupia się na konkretnych miejscach, natomiast Alina uwielbia zmienność świata.

Ekspozycję prac w Galerii o smaku kawy można oglądać do 24 listopada.

Edyta Wilk

Rozmowa tygodnia

Pozostawić po sobie ślad

Duet Angeli Gaber i Tomasza Dybały w towarzystwie gości specjalnych rozbrzmi na scenie Elikssiru już 10 listopada. Marzeniem artystów jest wydanie nowej płyty, jednak aby mogło się ono spełnić, a realizacja dojść do skutku, artyści wyruszyli do walki o fundusze, by móc zrealizować swoje ambitne cele.

10 listopada wraz z Tomkiem zagracie koncert w Elikssirze. Macie również w planach wydanie płyty, jednak nakłady znacznie przekraczają Wasze możliwości, stąd wyszliście z pewną inicjatywą do słuchaczy/publiczności. Opowiedz mi o tym?

Tomek Dybała od wielu lat jest moim gitarzystą i rzeczywiście wymyśliłmy sobie ten koncert, ale to nie do końca chodzi o płytę. Z pewnością będzie ona zwieńczeniem naszej pracy, jednak zanim dotrzemy do produktu, to po drodze występuje wiele elementów, które się na ten proces składają, jak zaangażowanie muzyków i ich gaża. Do projektu zaprosiliśmy profesjonalnych muzyków, którym musimy zaproponować zasady współpracy. Całą produkcją będzie się zajmował Damian Kurasz i to on odpowie za przygotowanie materiału, który mamy zaplanowany z Tomkiem. Zależy mi na tym, żeby zaznaczyć, iż w naszej zbiorce nie chodzi jedynie o zdobycie środków (ponieważ mamy kaprys i chcemy go zrealizować), a bardziej o współpracę barterową. Zdajemy sobie sprawę, jakie są czasy i podejście do tego rodzaju przedsięwzięć, dlatego zarówno podczas koncertu, jak i on-line można zakupić nasze płyty pt. „Dobre Duchy”, „Opowieści z Ziemi” i „Zoria. Dziewczyna z gwiazd. Cichy memoriał”. Środki z ich sprzedaży z pewnością nas wesprą. Ponadto oferujemy szereg usług. Przykładowo można zamówić u nas prywatny koncert, czy to w duecie, czy w rozszerzonym składzie, oferujemy lekcje śpiewu i gitary.

Pokusiłam się nawet o żartobliwą pomoc przy składaniu drewna – po prostu chcemy żeby nasza zbiorca była uczciwa. Nie chcemy tylko brać, ale również dać coś od siebie.

Czy wasza najnowsza płyta nadal będzie czerpać z folkowych brzmień? Co zaplanowaliście tym razem?

No właśnie nie do końca folkowych. Pieśni szukam już bardziej w sobie niż w tradycji, chociaż wiem, że w dalszym ciągu jestem z tym mocno utożsamiana. Obecnie ruszyłam w stronę autorską, która czerpie z etnoprzestrzeni i naszych karpaccich klimatów, ale myślę, że robię to trochę podświadomie, jednak nie jest to stricte folk i absolutnie moja muzyka nie opiera się na muzyce tradycyjnej. Chcemy iść w taką bardziej modern stronę. Tomek ma wiele instrumentów i możliwości technicznych, m.in. posiada cztery gitary, mandolinę i przede wszystkim stację elektroniczną, dzięki której możemy wprowadzić do muzyki perkusję i bas, co pozwala nam na minimalizację składu. Oczywiście nie są to instrumenty żywe i prawdziwe, ale dzięki temu testujemy inne możliwości w muzyce. Dlatego na tej płycie będzie można usłyszeć utwory ocierające się o współczesne brzmienia, ale zachowują one tę moją liryczną stronę, która porusza smutniejsze tematy.

Wróćmy na chwilę do koncertu, który odbędzie się w listopadzie. Na scenie wystąpią również goście specjalni – Jacek Galant i Paweł Dziuban. Jak powstał ten pomysł?

Bardzo się cieszę na ten koncert, ponieważ duet z Jackiem Galantem od lat chodził mi po głowie. Jestem jego fanką jeszcze z czasów licealnych. Ujmował mnie charyzmą i pewnością na scenie. Uważam, że jest to sanocki nieosiągnięty diament, który miał i nadal ma wielkie możliwości. Pamiętam, że jako młoda dziewczyna stałam pod sceną i byłam zafascynowana jego występem. Zresztą Jacek jest również przyjacielem naszej rodziny i cieszę się, że w końcu udało nam się zrealizować pomysł, który kotłował się w mojej głowie. Możliwość przyszła, kiedy w Elikssirze pojawiły się jam session. Małymi krokami zaczęliśmy spotykać się poza lokalem i tworzyć swoje coverowe historie. Właśnie z tym materiałem wystąpimy 10 listopada. Ja i Jacek jesteśmy zupełnie inni pod względem charakterów, ale bardzo podobni w pracy w zespole. Mam taką potrzebę zatrzymywania czasu, czy to w zdjęciach, czy we wspomnieniach – to jest mój sposób na nieuniknione zbliżanie się do końca, dlatego bardzo chciałam zrealizować ten projekt z Jackiem, który fajnie nazwał naszą grupę – Ślad. I tak jak z mojej strony jest Tomek Dybała, tak Jacek występuje ze świetnym gitarzystą Pawłem Dziubaniem, który też jest znany sanockiej scenie muzycznej. Intrygują mnie minimalistyczne rozwiązania, niekoniecznie z całą orkiestrą, stąd ten kwartet. Zaplanowaliśmy taki zaduszkowy repertuar, trochę melancholijny, dlatego uważam, że to doskonały czas na jego realizację. Stresuję się, ale jednocześnie bardzo czekam na nasz występ.

Opowiedz mi jeszcze, jakie jest twoje zdanie o sanockiej scenie muzycznej. Czasami odnoszę wrażenie, że to bardzo hermetyczne grono, a jak jest Twoim zdaniem?

Naprawdę takie odnosisz wrażenie? Wiesz, na początku może widziałam to podobnie, ale w tej chwili wszystko się zmieniło i mam tu na myśli fakt powstania jam session. Ogólnie muszę przyznać, że jestem bardzo wstydliwą osobą i każdy występ to dla mnie ogromny stres. Kiedy ktoś mówi, że na scenie czuje się jak ryba w wodzie, to ja tak nie mam. Dla mnie za każdym razem jest to lekcja i praca nad sobą, ale ostatecznie od połowy koncertu stres trochę odpywa. Dlatego z wielką nieśmiałością przyszedłam na pierwszy jam session. Co mi się tam spodobało? Przede wszystkim fakt, że ta formuła łączy pokolenia. Starzy wyjadacze bardzo czerpią od tej młodej krwi, która ma świeże podejście, ale jednocześnie chce się uczyć, ponieważ w pewien sposób jest zapatrzona w kolegów z większym doświadczeniem. Obserwowałam to z boku pod kątem socjologiczno-psychologicznym i byłam naprawdę zachwycona. Zauważyłam też, że każdy, kto chciał, mógł przyjść, zagrać, zaśpiewać i za każdym razem wszyscy byli ciepło witani. Myślę, że tę wspomnianą hermetyczność naznacza się, ponieważ czegoś nie znamy, boimy się i chodzą takie słuchy, że to towarzystwo wzajemnej adoracji. Tymczasem nie. Wiadomo, że trzymają się ci, którzy się znają, to naturalne, jest im łatwiej, czują się pewniejsi siebie, ale to nie oznacza, że nie dopuszczają do siebie innych. Wiadome, każdy wyjątek potwierdza regułę, jednak uważam, że sanocka scena muzyczna nie jest już tak hermetyczna. Jam session to bardzo otwarte miejsce, każdy mógł tam zaśpiewać lub też zafalszować (śmiech), bo chodzi o muzykę i zabawę, ale też słyszałam kilka „wykonów”, po których miałam ciarki.

Rozmawiała
Emilia Wituszyńska



Od lewej: Tomasz Dybała i Angela Gaber



Od lewej: Sylwester Stabryła i wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz

Akcja „Mirror”

Sześciu wspaniałych w lustrze

Wiosną odbyła się wystawa „Na schodach”. Sanoccy artyści zaprosili wszystkich do swoich pracowni, co odbiło się szerokim echem, a frekwencja okazała się niebywała. Tym razem powtórzyli formę oglądania obrazów, nieco jednak ją zmieniając. Stąd nazwa „Mirror”. Oprócz tego, że przybyli mogli podziwiać sztukę w pracowniach i korytarzach, widzieli siebie na wielkim ekranie, bo całość była na żywo streamowana.

Goście mogli odwiedzać pracownie: Sylwestra Stabryły, która się mieści na Rynku oraz pozostałych artystów przy Kościuszki 15 i Pracownię 37/1. Dzięki streamingowi można było widzieć, co w tych trzech miejscach dzieje się jednocześnie.

Swoje dzieła w sobotę wystawili: Anna Białowąs, Daniel Białowąs, Tomek Mistak, Sylwester Stabryła, Jan Szczepkowski i Szymon Szczepkowski. Dodatkowym

atutem była muzyka dwóch DJ-ów – Piotra Biłasa i Seweryna Szwyda.

Pisząc, że wernisaż przyciągnął tłumy, na pewno nie skłamię. Mało tego – dało się zauważyć całe rodziny, czyli rodziców z dziećmi, wędrujących i podziwiających obrazy artystów. Jak powiedziała jedna z mam, był to wspaniały wieczór, bo córka, która myśli o liceum plastycznym, mogła na własne oczy popatrzeć na różnorodne obrazy. Każdy

artysta ma swoją technikę, operuje innymi barwami, ma po prostu swój styl. Dla młodego człowieka to inspiracja i nauka o sztuce. Z każdym twórcą można było porozmawiać, zapytać o jego plany, czy poradzić się w sprawach związanych z malarstwem. Rozmowy i podziwianie prac trwały do godzin porannych dnia następnego. Czekamy na kolejne tego typu wydarzenie. Może tym razem w plenerze?

Edyta Wilk

Przyszłość zaczyna



„Przyszłość zaczyna się dziś” – tak brzmiało hasło IV Sanockiego Forum Gospodarczego, które znów odbyło się w Uczelni Państwowej im. Jana Grodka. Forum to okazja do wymiany poglądów, dyskusji, rozmów o teraźniejszości i przyszłości naszego regionu z doświadczonymi ekspertami. Tegoroczna edycja obejmowała zagadnienia z zakresu różnych dziedzin, jak ekologia, energetyka, zrównoważony rozwój i inwestycje.

Sanockie Forum Gospodarcze to cykliczne wydarzenie, organizowane przez Urząd Miasta Sanoka. Pomyślną i gospodarzem jest burmistrz Tomasz Matuszewski. Forum jest miejscem, w którym lokalni przedsiębiorcy, przedstawiciele biznesu i eksperci spotykają się, by dyskutować na tematy ważne dla kraju, regionu i Sanoka. Podczas tegorocznej edycji odbyło się pięć paneli dyskusyjnych, którym towarzyszyły rozmowy i debaty. Program obejmował zagadnienia z zakresu różnych dziedzin; swoją wiedzę podzielili się doświadczeni prelegenci. Ważnym punktem imprezy była uroczysta gala wręczenia nagrody „Kryształowy Lotos” i Nagród Gospodarczych. Goście mieli okazję odwiedzić stoiska, gdzie przedstawiciele kilkudziesięciu firm i instytucji zaprezentowali swoją działalność. Zainteresowani mogli dowiedzieć się o aktualnych ofertach pracy, poznać lokalne firmy, zaś przedsiębiorcy – wymienić się doświadczeniami i nawiązać współpracę z innymi podmiotami.

W dwudniowym programie Sanockiego Forum Gospodarczego nie zabrakło akcentu sportowego. W hali UP rozegrany został „Mecz dla Martyńki”, z którego dochód przekazany zostanie na leczenie naszej uzdolnionej Spartanki.

– Po raz czwarty spotykamy się w murach sanockiej Uczelni Państwowej. Współpraca pomiędzy przedsiębiorcami i samorządem ciągle się rozwija, pokazując nam, jaki wspólnie



obieramy kierunek i to, co chcemy zrealizować na terenie miasta. Zawsze powtarzam, że jego siłą są przedsiębiorcy. To właśnie dzięki nim możemy się rozwijać, inwestować i podejmować konkretne działania – powiedział burmistrz Matuszewski podczas otwarcia IV Sanockiego Forum Gospodarczego.

Sanok to najważniejszy punkt całego subregionu karpackiego. W mieście realizowanych jest ostatnio dużo inwestycji – przede wszystkim drogowych. Wkrótce powstanie nowy most, który połączy i zabezpieczy ludzi mieszkających po drugiej stronie Sanu oraz przyczyni się do tego, że ruch turystyczny w naszym mieście się zwiększy. Będzie to łącznik pomiędzy Muzeum Budownictwa Ludowego a Muzeum Historycznym. W mieście duży nacisk kładzie się na zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa – mowa tu o zabezpieczeniu osuwisk oraz tworzeniu nowych przejść dla pieszych. W tej kadencji wydano na ten cel już przeszło 7,5 mln zł – osuwisko na Podgórzu, przy Schodach Franciszkańskich, czy przy ul. Rybickiego.

– Najważniejszym punktem są podejmowane przez miasto działania, jak tworzenie warunków przyjaznych dla przedsiębiorców. Budowa Certyfikowanej Zielonej Strefy Gospodarczej jest tego dobrym przykładem. Jesteśmy na etapie budowy łącznika, ponad 33 hektary zostaną zagospodarowane na cele produkcyjne, jednak większość tych terenów zostanie przeznaczane pod farmy fotowoltaiczne i cztery magazyny pięciomegawatowe, kolejne 15 hektarów postaramy się przeznaczyć dla przedsiębiorców – będą to tereny uzbrojone, z wyprodukowaną energią z farm. Wiele podmiotów jest zainteresowanych inwestowaniem w naszym mieście. Ponadto zostanie wybudowana druga taka strefa w dzielnicy Olchowce o łącznej powierzchni ponad 112 hektarów – 70 hektarów również zostanie przeznaczonych na farmy fotowoltaiczne i magazyny energii – kontynuował burmistrz.

KRYSTAŁOWY LOTOS

Ważnym punktem Sanockiego Forum Gospodarczego była uroczysta gala przyznania Nagrody „Kryształowy Lotos”. Wręczana jest firmom, osobom i organizacjom z krajów Regionu Karpackiego za szczególne zasługi dla wzajemnej współpracy i rozwoju. Nagroda jest też upamiętnieniem działań śp. Iwana Tsehenki, który uważał, że wyróżnienie to powinno jednoczyć Karpaty i ich mieszkańców, niezależnie od granic.

Nagrodę „Kryształowego Lotosu” otrzymali:

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej – za ogromne zaangażowanie i pracę na rzecz zrównoważonego rozwoju Podkarpacia oraz wspieranie inicjatyw służących rozwojowi przemysłu turystycznego w obszarze Sanoka i Ziemi Sanockiej.

Serhii Churbanov – za wspieranie walczących, niesienie pomocy potrzebującym oraz pracę na rzecz rozwoju ruchu turystycznego

i umacnianie partnerstwa pomiędzy społecznościami miast Sanok i Truskawiec.

Vasyl Tymchyshak – za odwagę, poświęcenie i bohaterską postawę żołnierza w obliczu napaści rosyjskiego agresora oraz za wieloletnią pracę na rzecz umacniania współpracy polsko-ukraińskiej.

Wasył Polianko – za wspaniałą patriotyczną postawę w obliczu agresji rosyjskiej i niesienie duchowego wsparcia potrzebującym.

Statuetka trafiła też do Tomasza Matuszewskiego. Kapituła miast partnerskich doceniła pomoc mieszkańców Sanoka dla walczącej Ukrainy i podtrzymywanie partnerstwa z tamtejszymi miastami w czasie wojny.

– Nagrodę dedykuję wszystkim mieszkańcom Sanoka, którzy szczególnie w pierwszych miesiącach wojny zaangażowali się w niesienie pomocy naszym sąsiadom ze wschodu – powiedział burmistrz Sanoka.

yna się dziś



Podsumowanie

Byliśmy świadkami ciekawych dyskusji na tematy, które w obecnych czasach są kluczowe dla rozwoju gospodarczego – nie tylko regionu, ale i kraju. Wydarzenie zorganizowane przez Urząd Miasta Sanoka oraz Uczelnię Państwową adresowane było nie tylko do środowiska przedsiębiorców, ale otwiera się na potrzeby każdego, komu na sercu leży bezpieczeństwo energetyczne, dobre praktyki w dziedzinie ekologii oraz rozwój gospodarczy, dający szansę budowania indywidualnych karier na wielu poziomach.

– To były udane dwa dni: stoiska wystawiennicze przyciągały uwagę odwiedzających, a panelom dyskusyjnym przysłuchiwało się wiele zainteresowanych osób. Łącznie odbyło się pięć bardzo ciekawych paneli, którym towarzyszyły dyskusje i debaty. Podczas imprezy zostały wręczone Nagrody Gospodarcze w czterech kategoriach oraz Nagrody „Kryształowy Lotos”. Serdecznie gratuluję wszystkim laureatom i życzę, aby działali tak samo prężnie na rzecz Sanoka i Karpat, jak do tej pory – podkreślił Matuszewski.

Burmistrz podziękował wszystkim prelegentom, panelistom, zaproszonym gościom, przedstawicielom władz centralnych, wojewódzkich, miast partnerskich, środowisk naukowych, samorządowych oraz pracowników instytucji miejskich i powiatowych za przyjęcie zaproszenia i uczestnictwo w forum.

– Szczególnie dziękuję naszemu gościowi specjalnemu – Małgorzacie Jarosińskiej-Jedynak. Serdeczne podziękowania składam również dla osób, instytucji i firm, które pomogły w zorganizowaniu wydarzenia. Pracownikom urzędu, niezastąpionemu prowadzącemu Wojtkowi Pajestce, wystawcom, patronom honorowym, partnerom strategicznym i medialnym – podsumował wódcę miasta.

Wydarzenie uświetnił występ Sanockiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Avanti”.

dcz

Ponadto miasto inwestuje w budownictwo wielorodzinne, oświatę, sport i kulturę. Stawia na projekt wodorowy, a obecnie przygotowywane jest studium wykonalności, które ma na celu pokazania Sanoka z innej perspektywy – jako miasta zielonego, ekologicznego i przyjaznego mieszkańcom, a przede wszystkim tańszego do życia.

– Bez przedsiębiorców, bez rozwoju gospodarczego, nie możemy mówić o rozwoju każdej, nawet najmniejszej miejscowości, jednostki samorządu terytorialnego, ale też nie moglibyśmy mówić o rozwoju Polski – to właśnie dzięki wam cały czas się rozwijamy. Jednak to nie wszystko, bo potrzebne są też mądre i odważne decyzje władz lokalnych, samorządowych i rządu. Sanok to miasto z ogromnym potencjałem rozwojowym. Będzie liderem w rozwoju odnawialnych źródeł energii, to właśnie w tym mieście będą powstawać technologie wodorowe, których w naszym kraju jeszcze nie ma,

powstaną nowe kierunki kształcenia oraz przedsiębiorstwa, które zapewnią nowe miejsca pracy – powiedziała Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

– Sanockie forum to święto przedsiębiorców, którzy dają pracę mieszkańcom naszego miasta i okolicznych miejscowości. Kształtując wizerunek miasta na arenie ogólnopolskiej, ale także międzynarodowej. W tym całym ekosystemie gospodarczym niezwykle ważna jest Uczelnia Państwowa, która w odpowiedni sposób kształci przyszłych pracowników. Będzie realizować trzy projekty badawcze na kwotę niespełna 4 mln zł. Forum to okazja do wymiany poglądów, doświadczeń i podejmowania nowych i ciekawych projektów, a wszystko dla rozwoju zarówno uczelni, firm, a także całego miasta i regionu – powiedział Mateusz Kaczmarski, rektor Uczelni Państwowej w Sanoku.

NAGRODY GOSPODARCZE



Grzegorz i Marcin Bukowscy (GTM Bukowski)



Janusz Ostrowski



Kinga Szewczyk (PGNiG)



Janina Roś

Nagrody Gospodarcze wręczyli: sekretarz stanu Małgorzata Jarosińska-Jedynak, burmistrz Tomasz Matuszewski i rektor Mateusz Kaczmarski. Wyróżnienia przyznawane są osobom i podmiotom, które partnerują naszemu miastu, wspierając inicjatywy społeczne, wdrażając nowe technologie i przyczyniając się do rozwoju gospodarczego, turystycznego i promocji Sanoka.

W tegorocznej edycji przyznano cztery nagrody w kategoriach:

Partner Miasta Sanoka – laureatem została Fundacja PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza.

Kultura i Promocja – laureatem został Janusz Ostrowski (Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury).

Menadżer Roku – laureatem została Janina Roś (Stowarzyszenie Miłośników Tańca Ludowego „Sanok”).

Biznes i Sport – laureatem została firma GTM Bukowski.

Nagrodzeni otrzymali pamiątkowe statuetki.

MECZ CHARYTATYWNY DLA MARTYNKI

Na zakończenie IV Sanockiego Forum Gospodarczego odbył się mecz charytatywny, który rozegrano w hali Uczelni Państwowej dla młodej dzielnej sanoczanki – Martyny Posadzkiej. To były prawdziwe sportowe emocje, jednak samorządowcy, przedsiębiorcy, sportowcy i radni nie grali dla wyniku, ale szczytnego celu.



W meczu zagrał m.in. Adam Kokoszka (z prawej), były reprezentant Polski

– Sport ma siłę jednoczenia ludzi dobrej woli i tak było tym razem. W meczu wystąpili samorządowcy, prezesi, dyrektorzy, radni, przedsiębiorcy oraz osoby, którym dobro leży na sercu. Martynko, wszyscy trzymamy za Ciebie mocno kciuki. Zawsze dawałaś nam dużo radości i głęboko wierzymy, że tak zostanie. Życzymy Ci szybkiego powrotu do zdrowia i mam nadzieję, że sprawiliśmy, że na Twojej twarzy zawitał uśmiech – powiedział burmistrz Matuszewski.

Po meczu wystąpił „Miru Spartan”, czyli Mirosław Kazimierzczak, który swoim zaangażowaniem, skromnością i determinacją jest wzorem do naśladowania.

– Dziękuję zarówno uczestnikom meczu, jak i kibicom na trybunach, bo wszyscy nie szczędzili datków na ten szczytny cel, pokazując swoje otwarte serca – dodał burmistrz.

Udało się zebrać blisko 6 tys. zł. Pieniądze te pomogą w leczeniu dzielnej wojowniczkii.



Warsztaty międzypokoleniowe w ramach Projektu BLISKO

Nauka wzajemnej komunikacji

W Caritasie odbyły się międzypokoleniowe warsztaty, polegające na poszukiwaniach artystycznych z dziedziny teatru, muzyki i literatury, a skoncentrowanych wokół słuchowiska „Drugi Pokój” Zbigniewa Herberta.



Dramat opowiada o młodym małżeństwie, które próbuje zdobyć dodatkowy pokój. W tym celu używają podstępny – fałszywego pisma urzędowego, które powiadamia ich sąsiadkę, że musi opuścić mieszkanie. Od tej pory życie małżonków koncentruje się wokół obserwacji kobiety i czekania na jej odejście. Tekst słuchowiska niesie wiele emocji – z jednej strony radości życia, a z drugiej smutku, żalu i samotności.

Przez cykl ćwiczeń, zaczerpniętych tak z teatru

alternatywnego, jak i muzykoterapii oraz psychodramy Elżbiety Galińskiej, uczestnicy warsztatów próbowali rozeznaczyć swoje potrzeby materialne i duchowe. Co lubią, czego nie, kiedy czują się dobrze, a kiedy źle i co nadaje sens ich życiu. Przez odkrywanie własnych potrzeb

zbudował się pomost między seniorami i młodzieżą. Okazało się, że niezależnie od wieku mamy podobne oczekiwania i tego samego się boimy. Dokonując analizy dramatu pod tym kątem odkrywamy, że prawdziwą potrzebą bohaterów była MIŁOŚĆ, a nie posiadanie

drugiego pokoju. Natomiast ścianą dzielącą mieszkanie – NIEUMIĘJĘTNOŚĆ WZAJEMNEJ KOMUNIKACJI.

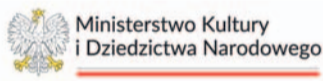
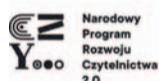
Od tego momentu warsztaty koncentrowały się na nauce porozumiewania – zarówno wśród młodzieży, jak i seniorów oraz pomiędzy tymi grupami wiekowymi. Następnym etapem było opisywanie schematów rodzinnych przy użyciu muzyki, teatru, plastyki i literatury. Tak doszliśmy do stworzenia jednej rodziny warsztatowej, gdzie dla wszystkich było miejsce i każdy miał określone funkcje do spełnienia.

Ostatniego dnia zorganizowano pokaz pracy warsztatowej przed liczną publicznością. Można powiedzieć, że był to prawdziwy test dla nowo powstałej „rodziny warsztatowiczów”. Zdany celująco!

Warsztaty prowadziła Małgorzata Szyszka – reżyserka, dramatopisarka, autorka wielu spektakli teatralnych i filmów dokumentalnych. Ostatnio ukończyła szkolenie z muzykoterapii klinicznej i psychodramy oraz psychoterapii muzycznej autorstwa Galińskiej.

(mn)

Realizacja warsztatów odbyła się w ramach projektu „Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025, Kierunek interwencji 4.1



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach realizacji Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025



Miejska Biblioteka Publiczna

Spotkanie z pisarką

Marzenia są po to, by je spełniać, choć czasem na podjęcie decyzji trzeba wielu lat. O byciu pisarką Justyna Bednarek marzyła niemal od zawsze. Pewnego razu spotkała osobę, która przyczyniła się do rezygnacji z dotychczasowego zajęcia i rozwinięcia pisarstwa.

Był to świetny moment, by wyjąć gromadzone przez 30 lat notatki i poszukać w nich pomysłu na pierwszą książkę. Niestety, nic z przeglądanych rzeczy nie zainspirowało autorki. Paradoksalnie jednak ową „iskrę” znalazła na ulicy. Była to... czarna skarpetka z granatowym samochodem – taka sama, jaka dzień wcześniej zapodziała jej się gdzieś w praniu. Ta z pozoru błaha sytuacja podsunęła pani Justynie temat na pierwszą książkę. Po dwóch tygodniach „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)” były gotowe. Na rynku wydawniczym tytuł ten odniósł ogromny sukces. Tak w wielkim skrócie Bednarek przedstawiła swój debiut literacki. Dziś jest autorką 77 książek i wciąż ma nowe pomysły,

które zapewne wykorzysta przy tworzeniu kolejnych powieści.

Fantastyczne spotkanie, pełne żywej rozmowy z uczestnikami, które z pewnością zostanie dzieciom na długo w pamięci. Każdy mógł zabrać głos, każda podniesiona w górę ręka była zauważona przez autorkę, która do wszystkich wypowiedzi się odniosła. Na zakończenie uczniowie z dwóch podstawówek – „Jedynki” i „Dwójki” – ustawili się w długiej kolejce po autografy.

Wizyta Justyny Bednarek w MBP to kolejne wydarzenie w ramach jesiennej edycji projektu „Podróże małe i duże. Z Gór Słonnych na Mount Everest”. Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. (mn)



Koło Terenowe nr 1 PTTK

Odkrywamy zakątki Bieszczadów

Październikowa aura bywa bardzo zmienna. Przekonali się o tym uczestnicy pieszej wędrowki na Wysoki Groń. Raz świeciło słońce, w którym mieniły się barwne liście, po czym otuleni jesienią mgłą przemierzali leśne ścieżki, by dotrzeć na szczyt.

Rajd z cyklu „Zakątki Bieszczadów” na stałe wpisał się w kalendarz imprez organizowanych przez Koło Terenowe nr 1 PTTK. Wycieczki cieszą się ogromnym zainteresowaniem, a odkrywanie często niedostępnych terenów jest ekscytujące, gdyż często sami nie wybieremy się na taką wyprawę. Tym razem poprowadził ją niezawodny Jacek Pelc. Blisko 50-osobowa grupa udała się, by zdobyć Wysoki Groń – szczyt zaliczany do Korony Ziemi Sanockiej.

Rajd rozpoczął się w nieistniejącej już wsi Zubeńsko. To miejsce jest symbolem historii ludzi, którzy niegdyś zamieszkiwali te tereny, a po II wojnie światowej zostali wysiedleni. Niestety, wieś nigdy już się nie odrodziła. Pozostały



50-osobowa grupa zdobyła Wysoki Groń!

tylko wspomnienia i cmentarz z I wojny światowej, gdzie w zbiorowych mogiłach spoczywają żołnierze wrogich armii. Po chwili zadumy grupa udała się w dalszą część trasy, niebieskim szlakiem do Koszarki, by następnie zdobyć Beskid i Wysoki Groń (905 m n.p.m.).

Niezbyt wymagająca, ale dość długa trasa była okazją

do wysłuchania barwnych opowieści przewodnickich. Uważni słuchacze odpowiadali na „zagadki” Jacka – nagrodą był przepyszny napój, specjalnie przygotowany przez przewodnika na przejście. Większa część trasy wiodła przez lasy. Mimo że rajd zorganizowano w ostatnią niedzielę października,

drzewa mieniły się w jesiennych barwach, co dodawało uroku całemu przejściu. Przepiękne widoki, obcowanie z naturą oraz z ciekawymi ludźmi, to z pewnością bardzo dobrze wykorzystany czas. Wycieczka zakończyła się w schronisku Chata na Końcu Świata w Starym Łupkowie, gdzie organizo-

wano jeszcze ognisko. Gospodarze specjalnie dla wędrowców przygotowali kawę i drewno, a Piotr Rogala zachęcił wszystkich do wspólnego śpiewania bieszczadzkiej pieśni. Niebawem odbędzie się kolejny rajd, na który już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

Dcz

OGŁOSZENIA

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Posiadam do wynajęcia
 ▪ Mieszkanie w Sanoku, tel. 606 689 819
 ▪ Mieszkanie 48 m², w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 53b, tel. 536 581 280 (po 16)
 ▪ Mieszkanie 3-pokojowe, 48 m², osiedle Błonie, tel. 696 589 448

Kupię
 ▪ Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137

AUTO-MOTO

Kupię
 ▪ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

USŁUGI

▪ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

DYŻURY W RADZIE MIASTA

6 listopada 2023 r. pokój nr 67
 dyżur pełni przewodniczący
Andrzej Romaniak
 w godz. 16–17

9 listopada 2023 r. pokój nr 67
 dyżur pełni radna
Grażyna Rogowska-Chęć
 w godz. 17–18

Cmentarze Sanoka

Skansenowskie lapidarium

Założone w 1958 r. Muzeum Budownictwa Ludowego kilka miesięcy temu obchodziło jubileusz 65-lecia. Jednym ze sztandarowych zabytków placówki jest przeniesiony tam w 1975 r. XVII-wieczny drewniany kościół z Bączala Dolnego. Świątynia jest otoczona ogrodzeniem, a za bramą wejściową po lewej stoi głaz pamiątkowy, ustanowiony w 2004 r. na stulecie urodzin Aleksandra Rybickiego (1904-1983). Akurat przed dwoma tygodniami minęło 40 lat od śmierci założyciela i pierwszego dyrektora MBL.

Natomiast na terenie przykościelnym po prawej stronie urządzono lapidarium złożone z pomników nagrobnych. Łącznie znajduje się tam 19 elementów pomnikowych. Większość z nich nie sposób przyporządkować do konkretnych osób, jako że są to monumenty pozbawione napisów albo też mają charakter fragmentaryczny. Jednak na czterech z nich można dostrzec inskrypcje. Biorąc pod uwagę tożsamość osób, ustalone miejsce ich życia i czas śmierci, zachodzi prawdopodobieństwo, że ludzie ci zostali pochowani na starym cmentarzu przy ul. Matejki, zamkniętym z dniem 1 grudnia 1895 r.

Prześledźmy w sposób chronologiczny losy tych, którym postawiono nagrobki przeniesione do skansenu.

Prakseda i Jan Dobrzański

Najstarszy ze zweryfikowanych pomników należy do małżeństwa Dobrzańskich, którzy byli wiernymi obrządku greckokatolickiego i zamieszkiwali w domu nr 171. Trzy ściany postumentu zdobią inskrypcje. Na frontowej uwieczniony został Jan Dobrzański, urodzony ok. 1808 r. jako syn Józefa i Tekli z domu Łukasiewicz. Zawodowo pracował w zawodzie szewca, a zmarł będąc wdowcem 18 stycznia 1874 r. w wieku 66 lat.

Na lewej stronie pomnika umieszczono słowa: „Obok zwłok męża pochowana żona Prakseda Dobrzańska”. Urodziła się ok. 1817 r. jako córka Andrzeja i Tekli, a 28 lutego 1848 r. w Sanoku pod panieńskim nazwiskiem Huskowna poślubiła Jana, natomiast odeszła 4 grudnia 1866 r. mając 49 lat.

Z prawej strony cokołu zapisano zdanie, które niemal w pełni brzmi: „Najukochańszemu ojcu wdzięczne rodzeństwo postawiło ten ...”.



Płyty nagrobne Jamesa R. Woolseya i Sabiny Bilińskiej w 2017 r.

Tuż po dniach 1 i 2 listopada poruszamy temat nagrobków w naszym mieście, które niekoniecznie muszą być przez wszystkich kojarzone. Znamy bowiem powszechnie sanockie nekropolie, tymczasem prócz nich jest jeszcze jedno miejsce, gdzie można natrafić na pomniki zmarłych. Mowa o skansenie.



Lapidarium obok kościoła z Bączala Dolnego w 2023 r.

James R. Woolsey

Na jednej z leżących płyt nagrobnych zdumiewa inskrypcja wyryta w języku angielskim. Poczynając od znanych w tej mowie słów „In Memory Of” dowiadujemy się, że zmarły nazywał się James R. Woolsey, pochodził z kanadyjskiego miasta Petrolia w prowincji Ontario, a zmarł 24 lutego 1890 r. w wieku 29 lat.

Kim był człowiek zza oceanu, któremu cmentarny pomnik postawiono pod koniec XIX wieku w Sanoku pod zaborem austriackim? Z pomocą przychodzi ówczesna prasa, a relację spisał korespondent „Gazety Przemyskiej”, określający zmarłego jako Amerykanina i przedsiębiorcę naftowego.

W notce podano, że Woolsey w dniu śmierci zasłabł w hotelu „Pod Trzema Różami”, a w całym Sanoku nie udało się nakłonić żadnego z siedmiu obecnych lekarzy do pospieszenia z pomocą potrzebnemu. Dopiero nad ranem następ-

niego dnia jeden „eskulap” stawiał się przy chorym, jednak ten zmarł około południa, zaś jako przyczynę zgonu podano epilepsję.

W gazecie podkreślono, iż był to już trzeci przypadek zejścia w tym hotelu w ostatnim czasie oraz określono to miejsce jako „gniazdo rozpusty”, które wobec pozbawienia policyjnego nadzoru wypełniają orgie.

W pogrzebie na sanockim cmentarzu uczestniczyli rodacy północnoamerykańskiego nieszczęśliwca z okolicznych kopalni, a uroczystościom przewodził pastor przybyły z Jarosławia. Znajomi Jamesa byli oburzeni obojętnością tutejszych lekarzy, wyrażając pewność, że ich kolega był w stanie opłacić pomoc medyczną, gdyż uchodził za osobę zamożną. Zapowiedzieli też złożenie zażalenia do właściwych władz.

Tydzień później w tym samym czasopiśmie wydrukowano sprostowanie autorstwa dr. Emila Kozłowskiego, praktykującego w Sanoku od kilku miesięcy. Skorygował on, że zgon cudzoziemca nastąpił wskutek wylewu krwi do mózgu (apopleksji) i zapewnił, że nawet akcja medyczna nie zapobiegłaby śmierci. Dodał, że w mieście było rzeczywiście ośmiu lekarzy, ale do Woolseya wzywano tylko trzech. Nie znał powodów odmowy swoich kolegów po fachu, ale przyznał, że on sam nie został zaalarmowany do chorego.

Sabina Bilińska

Tuż obok płyty nagrobnej Woolseya leży podobna, której inskrypcja potwierdza, iż spoczywała pod nią pierwotnie Sabina Bilińska z domu Pieniążek, urodzona 7 października 1818 r., a zmarła 5 kwietnia 1890 r. Była ona córką Jana Odrowąż Pieniążka i Marianny z domu Dunikowskiej, pochodzących z Łososiny Górnej koło Limanowej. Została żoną Ludwika de Kalnofost Biliń-

skiego herbu Sas (1806-1868), właściciela pobliskiego majątku dworskiego Młynne Wyżne z Wołową Górą.

Oboje mieli kilkoro dzieci, które dekretem dziedzictwa z 17 lutego 1868 r. objęły w równych częściach powyższą ojcowiznę. Pierwszy syn to Stanisław, którego żoną została Aleksandra Like. Ich córka Zofia mając 25 lat w dniu 5 września 1896 r. w Sanoku poślubiła 41-letniego Wacława Szomka, miejscowego c. k. zastępcę prokuratora państwa oraz brata Wilhelma, tj. znanego w naszym mieście inżyniera geometry. Świadkami na ślubie byli inni prawnicy sanoccy: Józef Heldenburg – pierwszy prokurator w Sanoku i przełożony pana młodego oraz adwokat Jan Gawel – prywatnie szwagier.

Ten ostatni poślubił Marię Magdalenę Bilińską, a zawodowo był obrońcą w C. K. Sądzie Obwodowym przy ul. Kościuszki. Z wielu ich dzieci czterech synowie wyrosli na wybitnych Polaków: Emil był adwokatem i prezesem sanockiego „Sokoła” w latach 1911-1914, Bronisław nauczycielem w Wolnym Mieście Gdańsku, Stanisław księdzem i kapelanem wojskowym, a Marian oficerem pilotem.

Pozostałe potomstwo Sabiny i Ludwika to: Bolesław, Józef, Julia (po mężu Dulęba), Edward. Ostatnią z rodzeństwa była Sylwestra, ur. ok. 1860, która 25 lipca 1885 r. w Sanoku wyszła za mąż, a jej wybrankiem został Władysław Chwalibóg, ówczesny kandydat adwokacki. Do 1914 r. wykonywał ten zawód w Jaśle, był członkiem tamtejszej rady powiatowej oraz nosił godność szambelana papieskiego.

Sabina Bilińska do końca życia zamieszkiwała w Sanoku w domu nr 271, a jej pogrzeb odprawił ks. proboszcz Franciszek Salezy Czaszyński.

Anton Majr

Ostatnim z rozpoznanych pomników jest płyta nagrobna, na której widnieje zapis w języku niemieckim, informujący „Anton Majr K.u.K. Major des Infanterieregiments Nr 45”. Oznacza to, iż był to c. k. major 45 pułku piechoty, którego jednostki za czasów Austro-Węgier do 1914 r. stacjonowały w Sanoku. Uwagę zwraca w nazwisku niespotykana litera z dwukropkiem tj. dierezą.

Urodzony w 1840 r. po wstąpieniu do Armii Cesarstwa Austriackiego od ok. 1862 r. służył jako kadet w 20 pułku piechoty w Nowym Sączu. Z dniem 21 lutego 1866 r. został mianowany na oficerski stopień porucznika i od tego czasu był wojskowym 18 Czeskiego p.p. w Josephstadt. Z dniem 1 maja 1873 r. awansowano go na nadporucznika, a ok. 1875 r. przeniesiono do 56 Galicyjskiego p.p. w Krakowie. Do około 1878 r. jego nazwisko zapisywano w formie „Mayer”.

Z dniem 1 maja 1879 r. otrzymał awans na kapitana i odtąd odbywał służbę w 57 Galicyjskim p.p. w Tropau (Opawa), a po przeniesieniu jednostki od ok. 1882 r. w Olmütz (Ołomuniec). Tam od ok. 1884 r. był żołnierzem 93 Morawskiego p.p. W 1889 r. został odznaczony Krzyżem Zasługi Wojskowej, a od 1 stycznia 1890 r. przebywał na 8 kursie oficerów sztabowych w Wiedniu.

Następnie z dniem 1 listopada 1890 r. został awansowany na majora i od tego czasu był oficerem 45 Galicyjskiego p.p. ze sztabem w Przemyślu, ale jednym batalionem i powiatową komendą uzupełnień w Sanoku. Objął funkcję komendanta 3. batalionu – początkowo tkwiącego w Przemyślu, a ok. 1891 r. skierowanego do Sanoka. W toku zmian strukturalnych ok. 1893 r. 3. batalion oddelegowano do Przemyśla, a 4. przeszedł do Sanoka, natomiast Majr w tym czasie został mianowany komendantem powiatowym uzupełnień pułku i na tym stanowisku pozostał w naszym mieście.



Płyta nagrobna mjr. Antona Majra w 2017 r.

Do końca życia był piątym najwyższym rangą oficerem całego 45 p.p. Zmarł 7 kwietnia 1894 r. przeżywszy ok. 54 lata.

Piotr Paszkiewicz

TAURON Hokey Liga

Mecz bez niespodzianki

Piętnasta wygrana GKS-u Katowice nazaczyła drużynę STS-u kolejną, już dziewiątą porażką. Nie jest to niespodzianka dla sanockiego zespołu, który od dłuższego czasu nie może przełamać złej passy.

Po niewykorzystanej akcji Krzysztofa Bukowskiego już w 4. min „Gieksa” zdobyła prowadzenie. Dobrze w bramce spisywał się Kieler, który zastąpił Murraya. W gorszej kondycji zaprezentował się niestety bramkarz STS-u. Pod koniec pierwszej tercji, tuż przed syreną, katowiczanie podwyższyli prowadzenie.

Dopiero w drugiej odsłonie sanoczanie udało się zdobyć gola, a kolejna taka szansa trafiła się dopiero w połowie trzeciej tercji. Niestety, potem nie udało się już zmniejszyć strat.

Już dzisiaj drużyna Marmy Ciarko STS zagra w „Arenie” z Unią Oświęcim. Początek meczu o godzinie 18.

MARMA CIARKO STS SANOK – GKS KATOWICE 2:5 (0:2, 1:1, 1:2)

Bramki: Lindberg (35), Huhdanpaa (42) – Monto 2 (4, 56), Marklund (20), Koponen (33), Sokay (42).

STS: Tamminen K. – Binner, Lindberg, Filipek, Ceder, Huhdanpaa – MacEachern, Burzik, Viitanen, Tamminen S., Bukowski – Florczak, Musioł, Ginda, Kivinen, Karnas – Dulęba, Niemczyk, Sienkiewicz, Miccoli, Fus.



Gospodarze bezskutecznie atakowali

Okrągła porażka w piwnym mieście



Zawodnicy STS-u wciąż w minorowych nastrojach

GKS TYCHY – MARMA CIARKO STS SANOK 5:1 (1:0, 1:1, 3:0)

Bramki: Rac (14), Kaskinen (32), Jaromersky (50), Bukowski (56), Łyszczarczyk (56) – Huhdanpaa (22).

STS: Świdzki – Binner, Lindberg, Filipek, S. Tamminen, Dobosz – MacEachern, Florczak, Viitanen, Ceder, Huhdanpaa – Burzik, Musioł, Bukowski, Kivinen, Karnas – Dulęba, Sienkiewicz, Ginda, Miccoli, Fus.

To zdecydowanie nienajlepszy sezon dla sanockiej drużyny, bo porażka z Tychami była już dziesiątą z rzędu. Tylko raz STS cieszył się ze zwycięstwa i wydaje się, że faza play off będzie jedynie marzeniem.

Podczas meczu z Tychami gospodarze narzucili tempo i przebieg gry. Tyszanie stwarzali więcej sposobności do zdobycia gola, chociaż dopiero w trzeciej tercji odnotowali trzy trafienia. Spędzony przez sanoczanie czas na ławce kar również nie pomógł.

Najbliżej odwrócenia losów spotkania stanęli podczas drugiej tercji, kiedy Lauri Huhdanpaa doprowadził do wyrównania. Jednak w trzeciej odsłonie gospodarze mocniej przycisnęli zawodników gości i trzy punkty zostały w Tychach.

1 Liga/Młodzieżowa Hokey Liga

Tyszanie bez łaski dla Niedźwiadków

MOSM TYCHY – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 6:1 (2:1, 3:0, 3:0)

Bramki: Wróblewski 2 (9, 12), Petrazhytski 2 (25, 46), Barouski (29), Rusovich (34) – Rybnikar (19).

Niedźwiadki: Żrebiec – Niemczyk, Najsarek, Radwański, Mazur, Łańko – Mischyszyn, B. Koczera, Burczyk, Czopor, Stabryła – Wojnar, Kozioł, Klimczak, Sudyka, Tkachenko – Wolanin, Rybnikar.

Gospodarze nie okazali łaski gościom z Sanoka, pewnie pokonując drużynę Niedźwiadków.

Wszystko wskazuje na to, iż nad sanockim hokejem zawisły czarne chmury. Zarówno pierwsza drużyna, jak i ich młodszy koleżki, nie potrafią się przebić w ostatnich meczach, chociaż Niedźwiad-

ki mają więcej wygranych na koncie. Jednakże zarówno w ekstraklidze, jak i jej zapleczu, sanoczanie ulegli tyszanom. Honorową bramkę dla Sanoka zdobył grający w czwartej formacji Ondrej Rybnikar.

Janów na przodzie

NAPRZÓD JANÓW KATOWICE – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 5:2 (2:1, 2:1, 1:0)

Bramki: Moś 3 (18, 38, 51), Ustynov (17), Musioł (25) – Mazur (7), Rybnikar (33).

Niedźwiadki: Wiszyński – Niemczyk, Radwański, Mazur, Łańko – Mischyszyn, B. Koczera, Burczyk, Stabryła – Wojnar, Kozioł, Klimczak, Sudyka, Tkachenko – Wolanin, Rybnikar.

Naprzód Janów również nie dał szansy rywalom z Podkarpacia, ustanawiając swoje miejsce w tym starciu na przodzie.

To był zdecydowanie kiepski weekend dla zawodników Niedźwiadków. Chociaż w meczu z kolegami z Janowa udało im się dwukrotnie pokonać golkipera Naprzodu, to niestety bramkowa przewaga drużyny z Katowic nie pozwoliła sanoczanie zabrać

z sobą punktów do domu. Tym samym Niedźwiadki zanotowały kolejną porażkę.

Jutro (godz. 17.20) drużyna Niedźwiadków zagra u siebie z Sabers Oświęcim, zaś w niedzielę czeka ją wyjazd do Krakowa.



Drużyna ze Śląska okazała się lepsza

Małopolskie ligi żaków

Dublet pod Tatrami

Drużyny żaków wygrywały wyjazdowe pojedynki z Podhalem Nowy Targ – starsi w dwucyfrowych rozmiarach, a młodszy po zaciętej walce.

Stasi

MMKS PODHALE NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 1:18 (0:5, 0:4, 1:9)

Bramki: Suchecki 6 (1, 13, 27, 48, 51, 58), Bator 5 (3, 28, 51, 54, 55), Kłodowski 3 (6, 16, 22), Myćka 2 (49, 52), Paszkiewicz (26).

Młodszy

MMKS PODHALE NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 7:9 (1:5, 6:2, 0:2)

Roszady kadrowe

Patrik Oško na testach

Młodzieżowy reprezentant Słowacji, napastnik Patrik Oško trenuje z drużyną Marma Ciarko STS.

26-letni zawodnik jest wychowankiem HK 32 Liptowski Mikulasz. Występował z młodzieżowej reprezentacji Słowacji, z którą rywalizował w Mistrzostwach Świata U18 i U20. W słowackiej ekstraklidze rozegrał 164 spotkania, notując 14 bramek i 19 asyst, a na ławce kar spędził 20 minut. W poprzednim sezonie występował na zapleczu Tipos Extraligi.



Liga Sanocka

Darsony lepsze od „Miśków”

W spotkaniu Darsonów z Niedźwiadkami ci pierwsi byli górą, uzyskując aż trzybramkową przewagę nad sanocką drużyną.

NIEDŹWIEDZIE – DARSONY 3:6 (0:1, 3:5)

Bramki: Dutkiewicz 2, Witek – Niemczyk 2, Żółkiewicz, Sobczak, Jarecki, Mika.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

IV liga podkarpacka

Stal uległa Stali

SPEC STAL ŁAŃCUT – EKOBALL STAL SANOK 2:0 (0:0)

Bramki: Reiman (66-karny), Buć (71).

Ekoball Stal: Półkoszek – Gawlewicz, Barszczak, Lorenc, Sz. Słysz – Kloc, Tabisz, K. Słysz, Zieliński – Płocica (83 Maślany), Czorny (66 Czorny).



Po dwóch żółtych kartkach Damian Barszczak (z lewej) musiał opuścić plac gry

Klasa okręgowa

Wikingowie wolą wyjazdy

ZAMCZYSKO ODRZYKOŃ – WIKI SANOK 1:2 (0:2)

Bramki: Ziobro (74) – Nawrocki (10-samob.), D. Pielech (28). Wiki: Czarniecki – Osiniak, Florek, Pluskwik, Furdak, – Rudy (60 Sokołowski), Femin, Pelc – D. Pielech, F. Pielech (60 Gawlewicz), Kuzio (70 Lachiewicz).

Kto by pomyślał, że mając do dyspozycji komfortowy stadion zawodnicy Wiki będą lepiej punktować na boiskach rywali...

Nasz zespół odniósł już trzecie wyjazdowe zwycięstwo w tym sezonie i dysponuje w tym zakresie lepszym bilansem aniżeli w spotkaniach domowych.

W Odrzykoniu sanocianie już do przerwy prowadzili 2:0 za sprawą braci Filipa i Dominika Pielechów (pierwszy gola zaliczono jako samobójczy).

Mieli jednak sporo innych sytuacji na podwyższenie wyniku.

Kwadrans przed końcem spotkania gospodarze zdobyli gola kontaktowego i zrobiło się nerwowo, ale ostatecznie udało się dowieźć zwycięstwo.

Jutro (godz. 11) Wiki zagra u siebie z Przelęczą Dukla.



Do zdobycia pierwszego gola przyczynił się Filip Pielech (w środku)

Sparing Oldboys Stal

Minimalna porażka

Drużyna Stal Sanok Oldboys wybrała się do Rzeszowa na towarzyski mecz z tamtejszym Rzeszowiakiem.

Spotkanie obfitowało w wiele goli, a ostatecznie zwycięsko wyszli z niego gospodarze, zwyciężając 6:5. Wynik nie był najważniejszy, tylko aktywność

fizyczna piłkarzy nie uprawiających już czynnie sportu. Bramki dla stalowców uzyskali Tomasz Matuszewski i Rafał Graboń po dwie oraz Jacek Zięba.



Akcja w meczu oldboyów Stali z Rzeszowiakiem

Turnieje orlików Akademii Piłkarskiej

Starsi w Krośnie, młodzi w Stróżach

W ostatnim czasie dwie młode kadry Akademii Piłkarskiej miały możliwość zaprezentowania się w imprezach o charakterze ogólnopolskim.

Drużyna orlików starszych AP (rocznik 2013) uczestniczyła w dwudniowym turnieju PROFBUD CUP w Krośnie. Pierwszego dnia w pięciu meczach podopieczni Łukasza Rygiela nie doznali porażki, plasując się na 2. pozycji z takim samym dorobkiem punktowym, jak liderujący Juventus Warszawa. Niestety, zabrakło jednego gola, by awansować do grupy playtynowej. Nazajutrz ekipa rywalizowała w grupie złotej i po rozegraniu kolejnych pięciu spotkań także zajęła 2. lokatę.

Niepowodzeniem dla piłkarzy Ekoballu Stal zakończył się wyjazd do Łańcuta i pojedynki z tamtejszą imienniczką.

W przekroju całego meczu lepsi okazali się gospodarze, potwierdzając tym samym swoje mistrzowskie aspiracje i dotychczasowy bilans meczów domowych, z których – pomijając jeden remis – wszystkie wygrali.

Nasi zawodnicy utrzymali bezbramkowy rezultat przez ponad godzinę gry. Na nieszczęście w 63. minucie drugą żółtą kartkę otrzymał Damian Barszczak. Chwilę potem rzut karny wykorzystał Wojciech Reiman, mimo że Dariusz Półkoszek wyczuł jego intencję.

Kilka minut później wynik podwyższył Konrad Buć i odrobienie strat w „dziesiątkę” stało się praktycznie niemożliwe.

Porażka spowodowała, że Ekoball spadł na 9. miejsce w tabeli.

Jutro o godz. 17 rozpocznie się na „Wierchach” spotkanie z Polonią Przemyśl.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Końcówka rundy

W nadchodzącym finiszu ligowym przed zimową przerwą drużyny rozegrały kolejne spotkania. Juniorzy młodszy Ekoballu ulegli liderowi z Jarosławia, a ich odpowiednicy z Akademii Piłkarskiej wygrali z Zakrzowem po hat-tricku Kamila Łuszczka. Z kolei trampkarze starsi Stali rozbili łańcutian, pokazując skuteczność, której w weekend nie zaprezentowali seniorzy.



Kamil Łuszcz, autor hat-tricka dla drużyny juniorów młodszych AP

Juniorzy młodszy

AP SANOK – JUNIOR ZAKRZÓW 3:1 (1:0)

Bramki: Łuszcz 3 (7, 55, 90+1).

EKOBALL STAL SANOK – JKS JAROSŁAW 1:4 (0:0)

Bramka: Król (86).

Trampkarze starsi

EKOBALL STAL SANOK – STAL ŁAŃCUT 8:0 (4:0)

Bramki: Dołycki 3 (16, 32, 58), Demko (10), Kiczorowski (38), Sudyka (50), Wiejowski (65), Czech (78).

Trampkarze młodszy

PŁOŃ KAWĘCZYN – EKOBALL STAL SANOK 2:3 (2:2)

Bramki: Czopor 2 (15, 80), Cichecki (8).

Młodzicy młodszy

EKOBALL STAL SANOK – AP JAROSŁAW 0:16 (0:7)

AP SANOK – UKS SMS PRZEMYŚL 3:1 (1:1)

Bramki: Świder 2 (42, 56), Janiec (1).

AP II SANOK – KOLEJARZ ZAGÓRZ 3:0 (3:0)

Bramki: Knurek 2 (9, 18), Wesoly (25).

Halowy Turniej o Puchar Prezesa EuRoPol Gaz S.A.

Triumf sanockiej „Nafty”

Zawody w Toruniu, o randze nieoficjalnych mistrzostw kraju branży gazowniczej, wygrała drużyna OrlenSA PGNiG Sanok. W finale nasi reprezentanci pokonali 2:0 PERN SA Płock.

Turniej rozegrano z udziałem 16 zespołów. Do reprezentantów naszego miasta trafiły też nagrody indywidualne, jako że

Hubert Gaz strzelając 17 goli zgarnął tytuł króla strzelców, a za najlepszego bramkarza turnieju uznano Damiana Barona.



Triumfatorzy z sanockiego PGNiG

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

SIATKÓWKA

I liga podkarpacka senierek

Derby znów dla Sanoczanki

TSV SANOK – TS SANOCZANKA SANOK 1:3 (20, -18, -10, -23)

TSV: Kraczkowska, Pawlik, Filip, Niemiec, Wójcik, Piróg, Florczak (libero) oraz Rakoczy, Boddziak, Święch, Kulak, Rzepka, Sokołowska (libero).

Sanoczanka: Barańska, Adamiak, Florczak, Kołodyńska, Buško, Frycz, Sokołowska (libero) oraz Maślanka, Tomkowicz, Pasierbowicz, Pelc.

Trzecie w historii derby drużyn kobiecych zakończyły się drugim zwycięstwem Sanoczanki. Mecz w odnowionej hali Zespołu Szkół nr 3 wzbudził bardzo duże zainteresowanie – na trybunach zasiadło około 300 kibiców.



Derbowy mecz w ZS3 padł łupem siatkarek Sanoczanki (na pierwszym planie)

Z pewnością wpływ na frekwencję miały też rozgrywane między zespołami – z TSV do Sanoczanki wrocili Martyna Adamiak i Jolanta Florczak, a w odwrotnym kierunku powędrowała Klaudia Kulak.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli gospodyń, które w końcówce pierwszego seta zaprezentowały lepszą skuteczność. Potem jednak inicjatywę przejęła ekipa występująca formalnie w roli przyjezdnych. Przede wszystkim siatkarki Sanoczanki zmniejszyły liczbę niewymuszonych błędów, poprawiając też grę w ataku. O ile drugą partię wzięły pewnie, to w trzeciej nastąpiła prawdziwa demolka; TSV ledwie osiągnęło granicę 10 punktów. Wydawało się, że czwarty set będzie już formalnością, tymczasem bój rozgorzał od nowa. Mimo wszystko minimalnie wygrała go Sanoczanka, ze zwycięstwem ciesząc się po ataku Aleksandry Barańskiej w linię końcową.

– Wychodzimy zwycięsko z tego spotkania, choć pierwszy set nie wróżył nic dobrego. Dziękujemy siatkarkom TSV za twardą walkę do samego końca – napisały zawodniczki Sanoczanki na stronie fb.

(bb)

I liga podkarpacka seniorów

Nabrali wiatru w żagle

TSV SANOK – ŻAGIEL RADYMNO 3:0 (9, 21, 19)

TSV: Chudziak, Wiśniowski, Krzanowski, Szeremeta, Wójcik, Krochmal i Sokołowski (libero) oraz Mołczan, Fic, Bochenek.

Pierwsze w sezonie zwycięstwo siatkarzy TSV, na dodatek bez straty seta. Nowy parkiet hali w ZS3 wyraźnie posłużył drużynie Macieja Wiśniowskiego.

Już w pierwszym secie gospodarze pokazali moc, górując nad rywalami i błyskawicznie kończąc partię ze sporą przewagą.

Na początku drugiej odsłony było remisowo, ale mocne ataki Przemysława Chudziaka, as Szymona Szeremety i „kiwka” Grzegorza Krochmala pozwoliły wykreować przewagę i wygrać do 21.

Trzecia rozgrywka obfitowała w długie i emocjonujące akcje, z reguły kończone na korzyść miejscowych, którzy w całym spotkaniu dysponowali skuteczniejszym serwisem i blokiem. W rezultacie ich zwycięstwo było bezapelacyjne.

Wygrana dała ekipie TSV awans 7. miejsce w tabeli.

Piotr Paszkiewicz



Drużyna TSV w walce na siatce

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wygrane młodzików TSV

Dobry weekend drużyny młodzików TSV, którzy na turnieju w Dębowcu odnieśli dwa zwycięstwa i to bez straty seta. Gorzej poszło juniorkom młodszym naszego klubu – wyjazdowe porażki z zespołami Karpat Krosno.

Juniorki młodsze

KARPATY MOSiR II KROSNO – TSV SANOK 2:0 (11, 21)

KARPATY MOSiR I KROSNO – TSV SANOK 2:0 (11, 10)

Młodzicy

BŁĘKITNI ROPCZYCE – TSV SANOK 0:2 (-16, -7)

UKS DĘBOWIEC – TSV SANOK 0:2 (-23, -22)

(b)



Młodzicy TSV zdominowali turniej w Dębowcu

TENIS STOŁOWY

IV liga

Rezerwy na fali

SKT ILO WIKI II SANOK – ORŁY TEMIDY 1989 II DOMARADZ 10:4

SKT: Maciejewski 3,5, Graboń 3,5, Pytlowany 2, Wanielista 1.

Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo drużyny rezerw SKT, która wszystkie serie singlowe wygrywała po 3:1. Komplety punktów zdobyli Bogdan Maciejewski i Rafał Graboń.



Bogdan Maciejewski

Na szczególne słowa uznania zasłużył Maciejewski, kończąc spotkanie bez straconego seta. Dla odmiany Graboń wszystkich trzech rywali pokonał po 3:1. Wymienieni zawodnicy razem grali w deblu, nie dając rywalom najmniejszych szans (dwie partie po 10:3). Dwa punkty dołożył Piotr Pytlowany, a jeden Miłosz Wanielista.

Z kompletem 6 pkt drużyna SKT II zajmuje 2. miejsce w tabeli, ustępując tylko Burzy Rogi, która rozegrała o mecz więcej (nasi pingpongiści mają relatywnie lepszy bilans setów). (b)

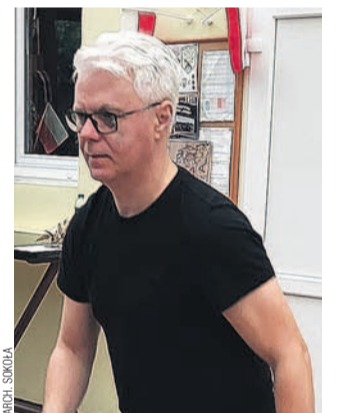
Sanocka Liga Sokoła

Zwycięzcy z kompletami

Tym razem „tylko” dwa turnieje, które z kompletami zwycięstw wygrali Bolesław Bartkowski i Krzysztof Małek.

Lepszą frekwencję miały piątkowe zawody w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie wszystkich ośmiu rywali pokonał Bartkowski, tracąc tylko 2 sety. Kolejne miejsca zajęli Bogdan Szałankiewicz (jedna porażka) i Grzegorz Kornecki (dwie).

Niedzielny turniej w Sokole zakończył się pewnym zwycięstwem K. Małka – komplet wygranych i zaledwie 1 stracony set. Miejsce 2. wywalczył Mariusz Małek (jedna przegrana), zaś 3. była Jadwiga Kruczkiewicz (dwie porażki). (b)



Krzysztof Małek

III Turniej Osób Niepełnosprawnych

Integracja przez sport

Zawody na MOSiR-ze powoli stają się stałym punktem jego październikowych wydarzeń. Tym razem zwycięstwo odniósł Tomek z sanockiego Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei”.

Do walki przystąpili reprezentanci ośmiu placówek, nawet spoza powiatu. Rywalizacja rozpoczęła się od meczów grupowych, potem rozgrywano ćwierćfinały, półfinały i decydu-

jące pojedynki. Najlepszy okazał się wspomniany Tomek, a kolejne miejsca na podium zajęli pingpongiści z Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starej Wsi – Magdalena i Grzegorz. (b)



PŁYWANIE

Medale Zuzi i Łucji

Liczna ekipa Rekinów pojechała na Międzynarodowe Mistrzostwa Leska. Dorobek naszych zawodników to cztery medale, w tym złoto Zuzanny Niemiec, która dwukrotnie stała na podium. Dwa krążki przypadły też Łucji Przygórskiej.



Zuzanna Niemiec i trener Daniel Starejki

WĘDKARSTWO

Czterech w dziesiątce

Na Sanie w Lesku rozegrano Memoriał Dariusza Marszałka, podczas którego nieźle poszło naszym muszkarzom. Czterech uplasowało się w dziesiątce, choć bez lokat na podium.

Najlepiej połowił Piotr Sołtysik z Koła nr 2 – pozycja 4. z dorobkiem 3 lipieni. Lokatę niżej sklasyfikowano Marka Fijałkowskiego (też 3 ryby), 7. był Janusz Benedyk, a 10. Michał Fejkiel (po 2). Punktował jeszcze

Adam Skrechota (1). Startowali także: Zenon Lorenc, Dawid Lorenc i Łukasz Nazarkiewicz (wszyscy z Koła nr 1) oraz Bartosz Rapiej (Kolo nr 2). Pewne zwycięstwo odniósł Stanisław Hadam z Dynowa (8 ryb).

STRZELECTWO

Laserem do celu

W siedzibie Sokola dobiegł końca cykl dziesięciu turniejów strzeleckich z karabinka laserowego. Finałowe zawody wygrali eq aequo Andrzej Robel i Krzysztof Michalski, a zwycięstwo w klasyfikacji łącznej odniósł Witold Sebastyański.

We wszystkich turniejach każdy zawodnik oddawał 15 strzałów – po 5 kładąc, klęcząc i stojąc – z odległości 7 m do celu o średnicy 3,5 cm. Ostatnią rundę rywalizacji wygrali Robel i Michalski, zdobywając po 12 pkt,

zaś 3. był Bronisław Kielar (11). Kolejność w klasyfikacji łącznej została ustalona już wcześniej – zwyciężył Sebastyański (127), wyprzedzając Robla (116) i Kielara (105). Łącznie w rywalizacji startowało 17 osób.

JUDO

Złote siostry Izdebskie

Siostry Lena i Gabriela Izdebskie z klubu Pantera zdobyły złote medale Otwartych Mistrzostwa Województwa Lubelskiego, które rozegrano w Janowie Lubelskim.

Do końcowych sukcesów naszym judoczkom wystarczyło niewiele, bo po jednej zwycięskiej walce. Lena (waga do 42 kg kategorii do 13 lat) pokonała zawodniczkę Legionu Zamość, nie dając jej

najmniejszych szans. Cięższą przeprawę miała Gabriela (do 28 kg, kat U9) w walce z reprezentantką klubu Fight Fun Judo. Ostatecznie podopieczna Tomasza Bobali wygrała przez ippon.

W najmłodszej grupie, czyli do 9 lat, rozgrywano tylko wyścigi na 50 metrów. Niemcówna odniosła zwycięstwo stylem motylkowym, zajmując też 3. miejsce dowolnym. W rywalizacji „klasykiem” tuż za podium uplasował się Karol Duślak.

W kat. 10-11 lat klasę potwierdziła Przygórskiej, zdobywając brązowe krążki na 100 m grzbietowym i dowolnym. Bliski medalowego łupu był też Jan Kondyjowski, 4. klasycznym na dystansie o połowę krótszym.

Kat. do 9 lat. Wyścigi na 50 m: grzbietowy – 5. Jacek Nazarko; 8. Alicja Kondyjowska, dowolny – 7. Nazarko, 8. Duślak.

Kat. 10-11 lat. Wyścigi na 50 m: klasyczny – 5. Franciszek Grzebień, 10. Radosław Jarosz; 6. Pola Andrzejewska, 8. Juliana Brud, 10. Julia Skóra, dowolny – 5. Jan Kondyjowski; 6. Andrzejewska, motylkowy – 7. Milena Woźniak.

Kat. 12-13 lat. Wyścigi na 50 m: grzbietowy – 7. Alex Głód, 10. Jakub Skóra, klasyczny – 7. Antonina Nazarko, 10. Iga Dziewińska; 8. Filip Oklejewicz, 9. Gabriel Mogilany, motylkowy – 7. Aleksandra Dworzańska; 7. Tymoteusz Kobiałka. Wyścigi na 100 m: grzbietowy – 5. Lena Skoczypiec, zmienny – 8. Dziewińska, dowolny – 10. Skoczypiec.

Startowali również: Emilia Carkowska, Laura Fedak, Jagoda Klimek, Alicja Kondyjowska, Zofia Leśniak, Natalia Panek, Julia Skóra, Nina Stańko, Lidia Sipak, Klara Szwarz, Zuzanna Śpiwak, Bianka Trzadel, Maja Wojdyła, Milena Woźniak, Lena Zbyl, Marcel Dziewiński, Alex Głód, Franciszek Grzebień, Radosław Jarosz, Jan Kondyjowski, Tymoteusz Kobiałka, Gabriel Mogilany, Filip Oklejewicz i Jakub Skóra.

W kat. 12-13 lat Rekinom nie udało się zdobyć medali, choć szansa była. W wyścigu dziewcząt na 100 m stylem grzbietowym jako 4. finiszowała Antonina Nazarko

Pozostałe lokaty w czołowych dziesiątkach w ramce poniżej.

W klasyfikacji punktowej kat. do 9 lat miejsce 7. zajęła Niemiec, a 9. był Nazarko, natomiast w kat. 10-11 lat czołową dziesiątkę zamknął Kondyjowski. Drużynowo Rekiny uplasowały się na 7. pozycji w stawce 14 klubów.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Kobiet

ILO nie zwalnia tempa

Trzeci turniej, a scenariusz bez zmian, bo ekipa I Liceum Ogólnokształcącego nadal jest poza zasięgiem rywalów. Znowu wygrała oba mecze.

Na początek zespół ILO nie dał szans koleżankom z ILO, aplikując im aż 7 bramek. Dublety ustrzeliły Joanna Czubek, Emilia Grega i Wiktoria Urban. Skromniejsze było zwycięstwo nad Wilkami, ale też pewne,

bo bez straty gola. Żeńska „Wataha” porażkę powetowała sobie w potyczce z „Dwójką”, głównie dzięki skuteczności Wiolety Pałys (2 bramki).

ILO – ILO 1:7
Bramki: Krokis – Czubek 2, Grega 2, Urban 2, Kuc.
ILO – WILKI 2:0
Bramki: Urban, Czubek.
WILKI – ILO 3:0
Bramki: Pałys 2, Grzyb.



Zawodniczki ILO (żółte stroje) powiększają komplet zwycięstw

Sanocka Liga Mężczyzn

Walkę czas zacząć

Sezon panów rusza w najbliższy poniedziałek, oczywiście w Uczelni Państwowej. Do zmagania przystąpi 7 zespołów.

Skład jest podobny, jak przed rokiem, bo znów zobaczymy ekipy Wilków, AZS UP, Foresta, Jokera Kosmetyki i Epaki.pl. Stawkę uzupełnią dwie nowe drużyny – BA i Deka Furniture.

Najpierw rozegrane zostaną dwie rundy systemem „każdy z każdym”, potem ćwierćfinały, półfinały i finały. Decydujące mecze zaplanowano na ostatni poniedziałek marca.

Sanocka Liga Dziewcząt (do klas VI)

Dwie wygrane Nowotańca

Inauguracyjny turniej rozegrano w hali I Liceum Ogólnokształcącego, gdzie najlepsza okazała się drużyna z Szkoły Podstawowej w Nowotańcu.

Liga składać się ma z ośmiu turniejów, rozgrywanych w ostatnie czwartki miesiąca, więc rozstrzygnięcia zapadnie pod koniec roku szkolnego.

NOWOTANIEC – SP9 1:0
Bramka: Piszczyńska.
WILKI – NOWOTANIEC 2:3
Bramki: J. Pałys, S. Pałys – Piszczyńska 2, Koczera.
SP9 – WILKI 2:1
Bramki: Wielobób, Warchoł – S. Pałys.



Drużyna z Nowotańca wygrała obydwa mecze pierwszego turnieju

BILARD

Dwóch na „rowerkach”

Tym razem w SCB Lidze Amatorskiej większość pojedynków zacięta, niektóre nawet bardzo. Z drugiej strony mecze jednostronne kończyły się zwycięstwami do zera – w elicie „kolarzy” stworzyli Robert Keck i Krzysztof Kadubiec.



Broniący tytułu Krzysztof Kadubiec odniósł zwycięstwo 7:0

Można powiedzieć, że zawodnicy ci grali do jednej bramki, choć bile wpadały do różnych uz. Na szczęście w pozostałych potyczkach emocji nie brakowało. Marcin Dzik i Michał Florian odnieśli minimalne zwycięstwa, dzieląc się punktami z Wojciechem Stawarczykiem i Januszem Wojnarowskim. Różnicą 2 frejmovy wygrywali Grzegorz Rozel, Zbigniew Gilarski i Łukasz Szmyd, a 7:4 pokonał rywala Paweł Kocan.

EKSTRAKLASA

Grzegorz Rozel – Jakub Bilas 7:5
Robert Keck – Marcin Piotrowski 7:0
Zbigniew Gilarski – Grzegorz Jarocki 7:5
Marcin Dzik – Wojciech Stawarczyk 7:6
Krzysztof Kadubiec – Bartłomiej Długosz 7:0

1 LIGA

Michał Florian – Janusz Wojnarowski 7:6
Łukasz Szmyd – Beniamin Wilk 7:5
Paweł Kocan – Zbigniew Reś 7:4

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

